

Niedziela 21. listopada 1920.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **3 Mk.**  
Prenum. mies. we Lwowie **40— Mk**  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— Mk**  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła l. 4. (1) i własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszoł. Nr. 140.331. Telefon Redakcyi, Administraoyi i Drukarni Nr. 1.

**Decyzja w sprawie Gdańska — wielkiem zwycięstwem Polski. — 20.000 wagonów zboża z Ameryki i Rumunii dla Polski. — Polska otrzyma kredyty na zakupno towarów w Anglii. — Główne siły sowieckie idą na Kaukaz — armia Budiennego przeciw Bałachowiczowi.**

## Petlura i Pawlenko w Złoczowie.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Bolsze-wicka kawalerja przerwała ponownie front ukraiński na linii Płoskirów-Wołoszyska. Wedle niesprawdzonych wiadomości — Petlura i Pawlenko przybyli do Złoczowa.

## Bolszewicy zajęli Derażnię!

MOSKWA. (Pat.) Sprawozdanie frontowe z 18. b. m. W obszarze Mozyrza i Rzeczycy walki dla nas pomyślnie podczas których wzięliśmy wielu jeńców.

W walkach obok Owrucza przeszła do nas kompania karabinów maszynowych pułku Putilowskiego.

Niedawno Płoskirowa zajęliśmy wśród walk stację kolejową Derażnię, przyczem zdobyliśmy 2 armaty i wiele karabinów maszynowych.

Na Krymie liczy się obecnie zdobycz.

## Mobilizacja w Rosji.

PRAGA. (Pat.) „Narodni Listy“ donoszą, że w Rosji sowieckiej zarządzono mobilizację wszystkich mężczyzn do lat 36. W drodze na front znajduje się 15 nowych dywizji.

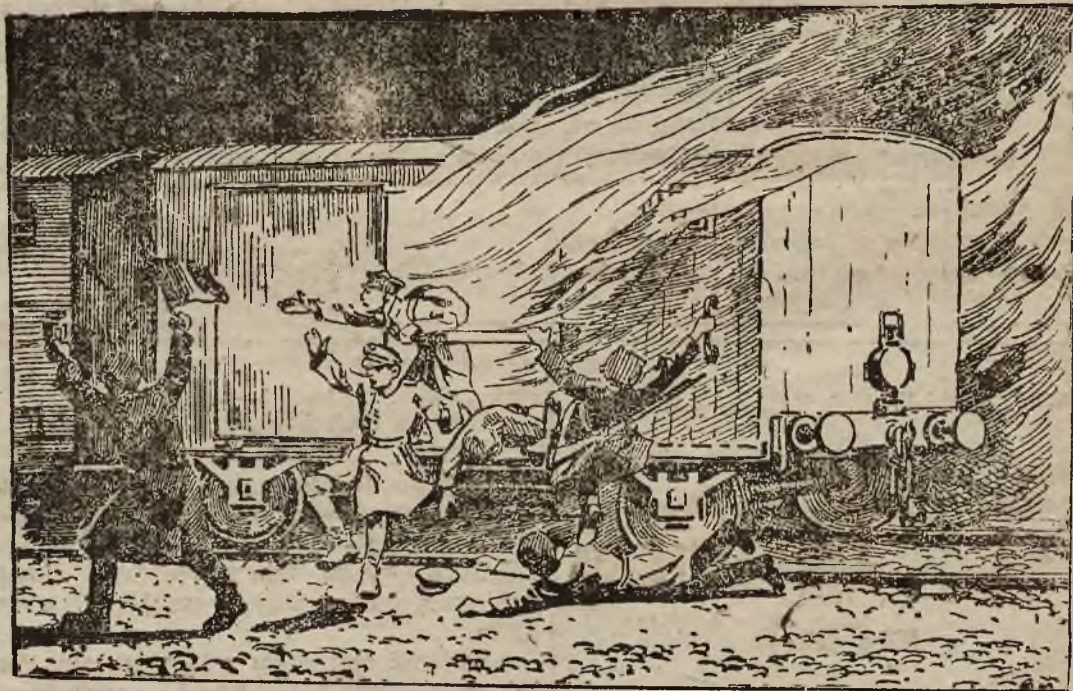
## Jakie wojska będą na obszarze Wilna w czasie plebiscytu?

PARYŻ. (Pat.) Wojska angielskie, francuskie, belgijskie i hiszpańskie będą utrzymywały porządek na obszarze Wilna podczas plebiscytu.

## Decyzja w sprawie Gdańska — wielkiem zwycięstwem Polski.

WARSZAWA. (Tel.) (k). Z Paryża donoszą: Postanowienie Ligi narodów w sprawie Gdańska uważają w kołach dyplomatycznych za wielkie zwycięstwo Polski, której delegat w ostatniej chwili zdołał przełamać zacięty opór w opozycji przeciw

## Pociąg w płomieniach.



Pewnej nocy zeszłego tygodnia w obrębie st. cyi obwodowe, w Warszawie doszło do szeregów wypadek. Oto w pobliżu przejazdu przy ul. Sejmowej, w chwili przebiegania pociągu wojskowego — nagle w ostatnim wagonie, przepelnionym szeregowcami, wybuchł pożar. W jednej chwili cały wagon stanął w płomieniach, oświetlając luną tor kolejowy. Mimo wszczętych przez służbę drogową alarmów — maszynista śmiać nie dostrzegł wypadku nie wstrzymał biegu pociągu, lecz przeciwnie — w coraz większym jeszcze tempie biegł dalej.

Niebawem dosłyszano z oddala rozpaczliwe okrzyki i wśród mroków nocy ujrzano, jak z ogarniętego płomieniami wagonu mimo pędu, w jakim znajdował się pociąg — zaczęli wyskakiwać zeń jadący żołnierze.

Wkrótce płonący pociąg znikł z oczu posterunków dróżniczych — nie umilkły natomiast okrzyki.

Gdy skieroano się w stronę, skąd one dobiegały, stwierdzono, iż wielu z pośród żołnierzy wyskakując z wagonu, odniosło obrażenia. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, które zajęło się udzieleniem pomocy poszkodowanym, z pośród których dwu żołnierzy odwieziono do szpitala. Ze słów ofiar wypadku okazało się, iż wagon, w którym jechali, był po prochu, którego resztki rozsypane były na podłodze. Wskutek najw. doczniej zaproszenia ognia proch zajął się i spowodował pożar.

Gdzie ostatecznie pociąg został zatrzymany i jakie były dalsze jeszcze następstwa pożaru na razie nie wiadomo.

## Byle szedł interes partyjny.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Warszawskiej” ukazał się artykuł w sprawie pokoju z powodu toczących się obecnie w Rydze pertraktacji. Artykuł, w którym polemizując z „Robotnikiem” Redakcja daje wyraz przekonaniu, że bolszewicy w gruncie rzeczy mają tendencje pokojowe, że wojny z bolszewikami obawiać się nie potrzeba, a przypisując dojsię do skutku preliminaryów zasłużył p. St. Grabskiemu, Barłokowi i Kierunkowi, zauważa, że współdziałanie polskich parlamentarzystów w rokowaniach pokojowych jest pożądane. Istotnie do tego ostatniego punktu trudno się nie godzić z opinią „Robotnika” i zgodnym z nim w tym wypadku stanowiskiem „Gazety Warszawskiej”. Sprawy, omawiane w Rydze, są tak wielkiej wagi, iż musi za nie ponieść odpowiedzialność nie tylko rząd, ale także Sejm przez swych przedstawicieli.

Na cóżby się jednak zdało wysłać przedstawicieli Sejmu, kiedy jeszcze przed rozpoczęciem rokowań a już po preliminaryach prasa narodowo-demokratyczna tendencyjnie przygotowywała dla bolszewików materiał do zerwania tych rokowań i istotnie — jak donosi korespondent „Kuryera Porannego” — sprawa dalszych pertraktacji wstąpiła już na włosku. Przewodniczący zaś delegacji sowieckiej przymusił na nie dzielne postępowanie numery warszawskiej „Rzeczypospolitej”, z nich czerpiąc dowody na to, że Polacy istotnie zobowiązań nie dostrzegają i prowadzą pod różnymi pozorami dalszą wojnę z państwem sowieckim. Trudniej zaś o fakt bardziej jaskrawo ilu-

strający przewrotną i szkodliwą taktykę narodowej demokracji. Wczoraj wskazaliśmy na jej walkę przeciw polskiej armii, dziś ujawnia się dowód jej walki przeciw polskiej dyplomacji. Nie po raz pierwszy zresztą wskazujemy na fakt, jak narodowa demokracja dostarcza argumentów naszym najzaciętszym wrogom przeciwko nam samym.

Zauważamy z naciskiem, że poruszamy wyłącznie sprawę taktyki narodowej demokracji a nie jej polityki. W programie tej polityki leży krytyka prób rozwiązania problemu wschodniego przez sfery, skupiające się koło Belwederu. W tej krytyce może być nawet wiele słusznych momentów; oczywiście narodowa demokracja jako partya polityczna ma prawo a nawet obowiązek z tą krytyką występować. Ale nie należy zapominać, że przecież w polityce obowiązują pewny ezoteryzm obok egzoteryzmu. Odpowiednim miejscem dla tej krytyki są komisyje sejmowe, których charakter jest a przynajmniej winien być poufny. Tam ma przecież prawica wybitnych i wymownych przedstawicieli, przez których usta może dać wyraz swym przekonaniom.

Ale widocznie nie o rzecz samą chodzi o prawo stanu rzeczy, ile raczej służyć jako argument w walce partyjnej i w kampanii wyborczej, pod której kątem widzenia cała właściwie polityka narodowych demokratów się rozwija. Niczem wgląd na to, że pewien artykuł czy pewna mowa może wywołać zagranicą efekt fatalny i szkodliwy. Byle szedł interes partyjny!



## To i owo z Warszawy.

(Korespondencja własna „Wiek Nowy”)

Warszawa w listopadzie.

Ubiegły tydzień przeszedł pod znakiem względnego pokoju. Awantury sejmowe, które niedawno były atrakcją dnia, nie powtórzyły się, mimo iż zwolennicy bezpłatnych podniecających widowisk zebrałi się nader licznie na galerii Sejmu. Doznali tym razem przykrego rozczarowania. Warszawa przyzwyczaja się jednak powoli do parlamentarnego życia i przyjmuje wszystko z bezwzględnym spokojem. Walki sejmowe przeniosły się tym razem na ulicę. Coraz częściej słyszy się jakieś polityczne wykrzykniki pod adresem tej lub owej partii, a w tramwajach i sklepach widać rozgoryczeni obywateli zajęte spory na temat paskarstwa i drożyzny, które łączą w jedno z sytuacją polityczną.

Drożyzna jest najbardziej plekąca sprawą każdego Warszawiaka. Rośnie ona z dnia na dzień w sposób zastraszający. W tej niebywalej orgii cen ludzie zgubili zupełnie rachubę. Cena jest dziś czemś płynnym, nieuchwytnym. Zależy zresztą zupełnie od dobrej woli i życzliwości sprzedającego. — Chce mu się, niższy cenę — nie chce, podwyższy itd. Ostatecznie ludzie płacą wszystkie ceny.

Bezradność Warszawiaków jest rzeczywiście zadziwiająca. Ze spokojem i biernością pozwalają paskarzom na najohydniejsze orgie. Najlepiej widzi się to w cukierniach i restauracjach. Niema dnia, aby cena po-

MICHAŁ ROLLE.

### Zygmunt Krasiński

### wobec komunizmu.

(Ciąg dalszy)

Bo oczywiście komunizm tyranją  
Ni takiej znają niewoli na świecie  
Ci, których Turek, albo Chłiczek gniecie.  
Przed komunizmem dopiero obliczem  
Kaźda jednostka w społeczeństwie — niczem.  
Własność przepada — twe włosy, twa  
skóra

Nie twe, lecz rządu — to mi dyktatura!...  
Rząd, gdy jedynym właścicielem będzie,  
Zaraz się zjawi mój i pogrom wszędzie.  
Ci wywłaszczeni wszyscy w jednej chwili,  
Jak lwy się będą — obaczycie — bli.  
Nie tak człowieka w ammusz nie wpędza,  
Jak zwrot do stanu zwierząt: głód i niedza!  
Więc dla mas wynajdź jakby kształt caratu,  
Więc podnieś Moskwę, jakby do kwadratu,  
A taką Moskwą obalysz Moskala...  
Piekle na piekło!...

Baronetów tysiące. Działa konty tłące.

Wśród dzieł trony i korony,

Flag purpury...

I żelazo tych żołnierzy

Uderzy, uderzy w chłopów ród...

I będzie się pasowało

Z ślepem ciałem, ślepe ciało,

Z brudem — brud!

Czyż trzeba plasiyczniejszego obrazu  
dzisiejszej bolszewickiej rosyjskiej tragedii?

Obfitość materiału z tych lat, zawartego w memoriałach i listach Krasińskiego, jest — zdaniem prof. Kallenbacha — tak wielka, że musiał on poprzestać na przytoczeniu jedynie najważniejszych wózków poety, we wymagających żadnych komentarzy.

My z konieczności — choć chciałoby się wszystkie je przedrukować — wybieramy jedynie najważniejsze, odsyłając ciekawych do pracy dr. Kallenbacha.

I tak pisał poeta w sierpniu 1848 r. do Trentowskiego:

„Będą dni, w których dla nauki i przestrogi przyszłych wieków, a kary przeszłych, Rzeczpospolita czerwona górę weźmie i taką górę, że poddy niemiecki ród zatekni do knuta moskiewskiego, modlić się doń będzie i wołać: „Ano, teraz przyjdź, zbawicielu mój!” I przyjdzie knut i padną na kolana przem nim zanekane i znużone bratobójstwa mi europejskie ludzkie. A w ową porę zstąpi sąd wielki, święty, sąd Boga wiekuistego

przeciw Moskwie. Knut w samej chwili tryumfu rozprysnie się. Przez czerwonych — króle i książątka, przez knut — czerwoni, przez Boga i Polskę knut przepadnie! Odmęt sądów będzie się ciągnął... i tak długo będą jedni sędzieli przez drugich, karani nawzajem, aż... świat cały wróci do miary i prawdy, a w on dzień przybierze wszędzie dawny kształt Polski... Byleby naród w mierze i zacności dotrwał, byleby zemsty nie przeniósł nad żywot...”

A w innym miejscu:

„Moskwa i Rzeczpospolite czerwone będą grasowały na przemian przez świat. Ni jednej, ni drugiej nie powinniśmy hołdować, ale walczyć do ostatniego za ocaleniem zacności na ziemi. Tem, nie czem innym, zwyciężym i świat i śmierć!”

W liście do wielkiej księżny Stefani Bażeńskiej z 8 marca 1854 roku:

„... ta biedna Polska, o której nikt nie mówi ani słowa, jest naprawdę kluczem skłópienia przyszłej równowagi Europy. Zwycięży ten, kto ją potrafi przywrócić do życia. I tu wyznać muszę, że daleka odemnie obawa, by Polska zanikła zupełnie. Bałbym się raczej, żebyśmy w niedługim czasie nie mieli kłopotu różnych Polsk rozmaitych!

Będą między nimi fałszywe, będą i prawdziwe.

(Dokończenie nastąpi).

traw i napojów nie podskoczyła w górę. A Warszawiacy patrzą na to z założoną ręką i płacą.

Zbliżająca się zima zaskoczyła też wielu, którzy nie zaopatrzyli się w dobre futra i węgiel. Wprawdzie pogoda w Warszawie jest przepiękna — ale są dnie, że zima mrozi w żyłach krew. A tymczasem składy z węglem próżne, a ceny węgla tak wysokie, iż nie wystarczy na całą miesięczną pensję urzędników.

Mimo więc zakończenia wojny stosunki w Warszawie są jeszcze dotąd wojenne. Nic się nie zmieniło. Przeciwnie pogorszyło się.

Fala zdejmobilizowanych żołnierzy, wracających w domowe progi, zapełnia domy, urzędy, sklepy. Coraz więcej ręk do pracy, ale mało zorganizowanej pomocy i wydatnej opieki. Warszawa zaludnia się z dnia na dzień, zapycha nowo przybywającymi wszystkimi swe ciasne kąty. Ale ta powódź wracających ludzi grozi stolicy katastrofą. Dziś już o znalezieniu mieszkania marzyć nawet nie można!

Troska odbija się na obliczach ludzi. Z ust wesołych do niedawna zabawowiczów znikł uśmiech. Najbardziej optymistycznie usposobiony nie może znaleźć chwili wolnej od codziennych, nieustannych kłopotów i goryczy.

Wzrastająca fala drożyzny i zbliżająca się zima wyrzuciła też na bruk całe rzesze warszawskich żebraków, którzy zalegli wszystkie ruchliwsze kąty stolicy. Są wszędzie: pod kościołem, u bram teatrów, kin, kabaretów, w restauracjach i cukerniach. Zadziwiają przytem ogromną ilość dzieci, które rodzice wysyłają na żebranie albo które same przyzwyczyły się do łatwych zarob-

ków. Ulica warszawska przedstawia teraz wioski zaulek, gdzie pod murami domów leżą w brudnych szmatkach skurczone postacie żebraków. Przypominają się również włoscy żebracy uliczni, nalegający natrętnie o danie zasiłku.

Zresztą warszawscy żebracy umieją uderzyć w czułą strunę Warszawiaków: Każdego przechodnia tytułują odrazu „panie dziedzicu“ albo „pani hrabino!“ I skutek jest znakomity!

Wobec tych przerażających stosunków pogoń za pieniędzmi ogarnęła całą stolicę. Każdy dusi w kieszeni „milionówkę“ i co soboty wstaje z sercem bijącym, w nadziei wygrania milionika, któryby postawił go od razu na nogi. Dotychczas jednak szczęśliwa może się nazwać jedynie pani Babska, której sława przyćmiła nawet Messalkę! Dziś bowiem każdy Warszawiak i każda Warszawiarka chciałaby być — panią Babską!  
(K. Bski)

## Listy z Poznania.

(Bank - jubilat. — Wycieczka dziennikarzu.  
niu. — Sp. Helena Szczepanowska).  
niu. — Pp. Helena Szczepanowska).

Poznań w listopadzie.

Nie od dziś wiadomo, że z pośród wszystkich dzielnic polskich Poznańskie najwyżej stało pod względem zrozumienia znaczenia i potrzeby organizacji gospodarczej i że dokonano na tym polu w ciągu ostatnich lat, mimo niesłychanie ciężkich i trudnych warunków, bardzo wiele.

Konieczność nieustannej walki z konkurencją kapitału niemieckiego, konieczność obrony przed intensywnymi wysiłkami wrogiego rządu, który konsekwentnie dążył do wyparcia żywiołu polskiego z jego przastarych siedzib, skierowała energię polskiego społeczeństwa w tej dziedzinie przede wszystkim do wysiłków w kierunku podtrzymania ekonomicznych wartości, ich rozwoju i pomnożenia.

Na pierwszym zaś planie w walce tej musiała stać obrona polskiej ziemi, polskiego stanu posiadania, zarówno wielkiej, jak i malej własności. A było polskie społeczeństwo skazane w walce tej wyłącznie na samopomoc. Celem przedwstawienia akcyi rozmaitych, przez rząd wydatnie popieranym instytucji finansowych i kredytowych, jak rządowe tow. kredytowe, jak kantory banku pruskiego, jak zwłaszcza „Provinzial Aktienbank des Grossherzogtums Posen“, założony został przed 50 laty w Poznaniu przez Mieczysława Kwileckiego, Bolesława Potockiego i Mieczysława Łyskowskiego bank pod firmą: Kwilecki, Potocki i Ska, którego zadaniem było uwolnienie warstw ziemiańskich od wszechwładnej lichwy i ułatwienie im taniego i dogodnego kredytu. Zadanie to wspomniany Bank spełnił należycie i sprawę utrzymania ziemi polskiej w polskich rękach, a przez to podtrzymanie polskości w tej dziedzinie oddał wielkie usługi. Dziś jest on jedną z najpoważniejszych tubajskich instytucji finansowych a jubileusz 50-ciolecia istnienia i skutecznej działalności, przed kilku dniami uroczystie przez wspomnianą instytucję obchodzony, dał dobrą sposobność do przypomnienia jej zasług w walce z pruskim najeźdźcą.

Skoro zaś „władzem“ na temat gospodar-

## Przegląd tygodniowy.

Prośba do moich tematodawców. — „Wrangliada“, czyli co robi pan Millerand, a co pan Lloyd George. — Był się na nas nie skrupiło! — A gdy zakwitną pierwiosnki... — Muszę zakończyć!

Lwów, 20 listopada 1920.

Z wyjątkiem „cofania się w porządku“ panów Petlury i Wrangla, o którym (tylko o Wranglu) niżej napiszę jeszcze — nie wydarzyło się w tym tygodniu nic ciekawego — tak, że mam nawet uzasadniony żal do moich dotychczasowych tematodawców, za to, że nie popełnili żadnego głupstwa, ani nie ośmieszili się, jak zazwyczaj.

Moji kochani panowie! Dlaczego jesteście tacy złośliwi?...

Jednego tygodnia kompromituje się en masse, strzelacie głupstwa bez liku i robicie konkurencję zawodowym idiotom — a drugiego tygodnia nie dajecie o sobie nawet znaku życia, niby Urząd do zwalczania lichwy.

Sądzę, że w naszym wspólnym interesie będzie, jeśli rozłożycie sobie wasze czynności równomiernie, a wtedy ta będzie m'a sta-

le temat, a społeczeństwo przyzwyczała się do waszych głupstw i błazeństw, niby chory do obrzydliwego lekarstwa, które zażywać musi „co tydzień dużą łyżkę stołową“.

Spodziewam się, że mnie dostatecznie zrozumiełiście, moi kochani tematodawcy i — dającymi — przystępuję po tym moralizatorskim wstępie zafabaczonej ciotki, do wtłuszeki ubiegłego tygodnia.

Przedewszystkiem: Wrangel!

Losem barona Wrangla jestem szczerze zmartwiony na równi z endecją. Niech tam lewicowcy i inni wywrotowcy bają co chcą, że Wrangel był typem najordynarniejszego stupajki carskiego i że jego kleska nie wywołuje smutku w Polaku, kochającym wolność i wychowanym w nienawiści do caratu!... To są tak zwane „bujdy z chrzanem“.

Mnie szczerze martwi nie tylko fakt, że endecja jest w rozpacz z powodu tego, że jej czarnoseciny pupilek podzielił los Denikina i Kołczaka, ale martwię się także z tego powodu, że nasz sprzymierzeniec, Francja pana Milleranda i rentjerów paryskich, przegrała stawkę, postawioną na „białego konia“, pana barona.

Taki już jestem, że łatwo przejmuję się i współczuję z każdym!...

— Pauvre Wrangel! — szepce sobie pan Millerand, chodząc po swoim nowo wytapetowanym buduarze w Elysee i lży duże jak groch kapą mu po twarzy.

A Lloyd George zaciera ręce i uśmiecha się zjadliwie, jak Biłski z pomysłów finansowych pana Grabskiego, lub jak paskarz lwowski z interpelacji w Radzie miejskiej w sprawie szalejącej drożyzny.

— All right! — pochrzakuje sobie znowu pan George na widok strapionego pana Milleranda, bo w porę się zorientował czem się skończy pochód czarnosecinnego generała.

W polityce, to tak jak w małżeństwie: Raz się jest przy stole, a drugi raz pod stołem.

Millerand zasiadł przy stole Ligi Narodów z buńczucznością miną małżonka, zdobywającego się na energię, wobec swej ziośliwej żony, a teraz siedzi pod stołem, choć ciągle jeszcze pokrzykuje: Ja tu jestem panem domu!

Zobaczmy! Zobaczmy kto wyżej śpiewać będzie w koncercie narodów: jakobińska Maryanna w frygijskiej czapce, czy John Bull, pogromca burmistrza Corku.

Był się to tylko na nas nie skrupiło!...

Wprawdzie rokowania pokojowe w Rydze są w toku, ale cóż uczynimy, gdy pewnego poranku „koalicja“ się zbudzi i wezwie nas do spełnienia dziejowej roli „drutu kołczastego“?

Militarne damy wprawdzie zawsze radę wrogom, ale włosy stają im dęba, gdy sobie przypomną, że nawiedzić nas może po wrotna fala, która nam znowu przymiesia

czej natury, to wspomnę jeszcze, że z inicjatywy kierownictwa tutejszego Banku handlowego, na którego czele stoi były minister przemysłu i handlu dr. Hącia, powstała myśl zaznajomienia szerszych kół społeczeństwa z wysiłkami ostatniej doby w kierunku podniesienia i rozwoju przemysłu polskiego w Poznańskiem. Do zaznajomienia tego mają posłużyć wycieczki informacyjne do poszczególnych warsztatów pracy, z współudziałem tutejszych dziennikarzy, w czym znowu pomocny był poznański syndykat dziennikarski.

Pierwsza wycieczka odbyła się przed paru dniami do Wielkopolskiej Huty miedzi w Rudniczu pod Poznaniem, stamtąd do fabryki maszyn przeznaczonych dla przemysłu tytoniowego, pod firmą Lucyan Nowiński T. A., na św. Łazarzu, jednym z przedmieść Poznania, a wreszcie do popularnej fabryki papierosów „Patria“ na Jezycach.

Szczegółowe sprawozdania z tych wycieczek z opisem zwiedzanych fabryk i przedstawianiem ich produkcji, zamieszczane w tutejszych dziennikach, przyczyną się niewątpliwie do zaznajomienia społeczeństwa z pomysłowymi wynikami zabiegów około uprzemysłowienia kraju.

Równocześnie z tym przemysłem „rozwijają się“ w Poznaniu niestety jeszcze inne przemysły. Przemysł złodziejski Poznań, do niedawna cieszący się opinią pod tym względem bardzo dobrą, stał się w ostatnich czasach terenem operacyjnym szeregu sprytnych szajek złodziejskich, które grasują w niesłychanie bezczelny sposób po wszystkich dzielnicach miasta. Dzienniki tutejsze wypełnione są stale wiadomościami o kradzieżach, a na ostatnim posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej dyskutowano szeroko o tej pladze, przyczem sporo gorzkich uwag posypało się pod adresem poznańskiej policji. Najsmutniejsze w tej całej historii zło-

epidemie propagandy, referentów oświatowych, M. S. O., psuokate i do nieba o pomstę wołające afisze, panie z komitetu „wszystko dla frontu“ i inne przyjemności, będące ścisłe w zakresie działania JURA, czyli krócej mówiąc, Urzędu dla powrotu jeńców i uchodźców.

Od sześciu lat, napawa mnie każdorazowa wosna nieprzewycięzonym lekkiem (och, te ewakuacje!), gdyż sienkiewiczowskie określenie „do pierwszej trawy“ spełnia się jota w jota z materialną dokładnością w okresie gdy zakwitają pierwsze pierwiosnki i chleb aprowizacyjny wykazuje zamiast 50 proc. kory i mielonych kaboszy, 96 proc. tych składników.

Miejmy jednak nadzieję, że wojnie zapiewaliśmy na długie lata requiem i że ogół zdrowo myślącego i szczerze demokratycznego społeczeństwa, stanie na straży pokoju na wschodzie, którego Polsce, dźwigającej się z trudem do nowego życia, tak bardzo potrzeba.

Na tem dzisiaj muszę zakończyć, gdyż uczuwać wielkie nudności i skłonność do efekcji z powodu niebacznie przeczytanego artykułu wstępnego w pewnej gazecie lwowskiej.

Rt.

dziejskiej jest to, że Poznaniacy, którzy i tak nie żywią zbyt wielkich sympatyj dla przybyszów z innych dzielnic, wane i tej plagie zizuczają na ludzi z Kongresówki i Galicyi. Jeżeliby jednak w opowiadaniach tych była chociaż połowa prawdy, to i tak byłoby to bardzo smutne.

Na zakończenie żałobna wiadomość. Zmarła tu w ubiegłą sobotę śp. Helena z Wojskich Szczepanowska, wdowa po śp. Stanisławie Szczepanowskim znakomitym polskim ekonomistcie i twórcy galicyjskiego przemysłu naftowego. Zwłoki śp. Szczepanowskiej złożono na cmentarzu poznańskim.

(K.)

FELIKS ATTA.

## Tragedya dywizji sybirskiej.

(Ciąg dalszy).

Nieznane nam są bliżej okoliczności, wśród jakich do nowopowstałego Polskiego Komitetu Wojennego (będzieiny go odtąd na zywcać w skróceniu P. K. W.) powołano innych jego członków, a to z obozu jeńców austriackich w Ust'-Kamienogotsku pp. Tadeusza Olszaneckiego (podobno koncypianta adwokackiego z Kołomyj) i Strzemeckiego, poza tem Eustachiewicza - Jankowskiego i Suchanika. Dość na tem, że nagle poczyna na terenie syberyjskim działać nieznaną dotąd bliżej nikomu P. K. W., dobijający się wszelkimi siłami bezwzględniego uznania i panujący łascie „z bożej łaski“.

O tem, aby ci działacze posiadali jakiekolwiek pełnomocnictwem z kraju, mowy na wet być nie mogło, jakkolwiek w bardzo do wzięny sposób rozpuszczano przez usłużnych różne wieści o pełnomocnictwach, przywiezionych przez tajemniczych kuryerów z Polski, o stałym kontakcie z gen. Hallerem itd. Faktem jest jednak, że P. K. W. pozyskał przez misję francuską uznanie Komitetu Narodowego w Paryżu i jego patronat, a to tem widoczniej, że stosunkowo dość wczesnie dobrano się do francuskiej kieszni. Depesza Komitetu Paryskiego, sankeyonująca działalność P. K. W., była w czasie jakiś później publikowana przez Polskie Biuro Prasowe we Władywostoku. Natomiast jedynie z twierdzeń i ogłoszeń Komitetu Wojennego wiadomem było, że gen. Haller wyznaczył dowódcą formującej się dywizji Waleryana Czuma, (b. chorążego austriackiego i studenta wiedeńskiej „Hochschule für Bodenkultur“, wedle twierdzenia bliżej go znających osób) i mianował go majorem, później zaś podpułkownikiem i pułkownikiem. Było to dla wszystkich dość dziwnym faktem, dlaczego na tak odpowiedzialnym stanowisku postawiono nieznanego nikomu młodzieńczego człowieka niskiej rangi wojskowej, wywoływało zawsze wiele plotek, publiczna opinia utrzymywała jednak, że pułk. Czuma, jak i członkowie P. K. W. weszli na urzędy z własnej nominacji i na skutek wzajemnego porozumienia się, za-

twierdzenia zaś swoje otrzymali ex post z rządk Paryskiego Komitetu Narodowego. — Członkom P. K. W. trzeba było nieodzownie, aby dowódcą armii był ich powołany narzędziem i tem tłumaczy się fakt, że mimo wszystkie rozdziewięki i niesłychane wprost późniejsze praktyki pułk. Czuma usamodzielił się dopiero w maju 1919 roku, drukując w „Żołnierzu Polskim“ oświadczenie, iż odbiera Polskiemu Komitetowi Wojskiemu wszystkie dotychczasowe prawa politycznej reprezentacji armii i moc samodzielnej gospodarki finansowej.

Równie dowcipnie ukonstytuował się wewnątrz sam Komitet Wojenny. Pułk. Zygmunt Sadowski, najsprytniejszy z wszystkich i moralny sprawca każdego czynu P. K. W. usunął się chytrze w cień poza tytuł wiceprezesa, a prezesem uczyniono nie dość znaczącego i nie mówiącego dra Tadeusza Olszaneckiego. Dr. Strzameck, jeniec wojenny przyjął rolę drugiego wiceprezesa, Eustachiewicz - Jankowski rolę sekretarza, zaś Suchanek stanowisko skarbnika. Zdano więc uczyniono delegatem P. K. W. na gubernię ufińską, a to ze względu na drastyczną jego przeszłość i zatarg z Kościołem, niemniej jednak powierzono mu najważniejszą placówkę, bo w pasie przyfrontowym, w siewiersku, które skupiało wszystkie wybitne osobowości świata wojskowego i politycznego, misje zagraniczne, rosyjski rząd tymczasowy, obradujący nad konstytuanta i całą ożywioną czynność dyplomatycznowo-wojenną.

Bandrowski, który pod władzę P. K. W. położył kamień węgielny swym „Bałym Lwem“ już na II. zjeździe członków P. K. W. w Ekaterynburgu zjechał do roli członka nadzwyczajnego z powodu wybryków politycznych i innych nietaktoowości, a w niedługi czas potem głośno skompromitowany wyjechał za pieniądze publiczne do Ameryki. Sie transit gloria mundi!

Ponieważ p. Sadowski przez pamięć na afery orenburskie z budową baraków dla jeńców bał się wracać do inżynierki, a nie czuł się mocnym finansowo, więc jako że „noblesse oblige“, przyjął za kuryera P. K. W. również „inżyniera“ Stanisława Kamockiego, murarza z Ufy, który dorobił się grosza z defraudacji na p. Łopacie i znał się wogóle na interesach; do spółki z tym kasjerem przez szczęśliwe spekulacje doszedł za rok do milionowej fortuny. Spekulacje te działy się naturalnie pod przykrywką armii i dyplomacji, a zasadały się na przemian z Władywostoku do Ufy i z Ufy do Władywostoku kontrabandy w postaci sacharyny, wódek, tytoniu etc.

P. K. W. bowiem od samego początku istnienia posiadał paradny pociąg na własność, przeznaczony przez na wnych Rosyan dla „przedstawiciel polskawo państwowości“; pociąg ten składał się z kilku wagonów I. i II. klasy, a eskortowany był stale przez osmnastu polskich żandarmów pod wodzą chorążego Klomondy, późniejszego delegata władywostockiego. Ów pociąg stanowił wędznie ruchome mieszkanie i biura członków P. K. W. choć tak zwana „Centrala“ istniała w Ekaterynburgu, ale urzędy

cy jej spełniali czynności czysto kancelaryjne. Poza tem jeszcze istniał w Ufie niepozorny z wyglądu, a przemożny w swych uchwałach Komitet Wykonawczy P. K. W., którego prezesem był Sadowski, zastępcą prezesem Zdanowicz a sekretarzem wspomniany już raz, najbardziej obu powyższym zaufany przyjaciel osobisty, chorąży Kulesza.

We wszystkich większych miastach założono delegatury Komitetu, które zajmowały się reprezentacją polityczną, werbowaniem ochotników do armii i agitowaniem wśród miejscowej polonji na rzecz P. K. W. pod najbardziej patryotycznymi hasłami. Zwerbowanych ochotników odprawiano paratyami do Bogurusłana pod komendę pułk. Czarny. Delegatury też wypłacały zapomogi rodzinom ochotników, a względnie przez długi czas nie wypłacały ich, lub zbywały śmiesznie małymi awansami, choć było dosyć funduszy, jeśli członkowie P. K. W. opływali we wszystkie dostatki i na zjazdach uchwalali sobie kilkumiesięczne pensye i wielotysięczne „kredyty” na czynności dyplomatyczne.

Z najwięcej zasłużonych delegatów wymienić należy Zdanowicza, który po niezliczonych przestępstwach natury wprost kryminalnej wyjechał z milionami do Władystok (a potem podobno też do Ameryki), delegata czelabińskiego Suchenka, który pod patronatem p. Sadowskiego dopuścił się bezkarnie grubych malwersacyi i zniknął z widowni, w końcu irkuckiego dra Wyszyńskiego, który po popełnieniu defraudacyi sam sobie wymierzył wyrok, odbierając sobie życie.

Widać więc, jak małe a dobrane towarzystwo sprawowało rządy dyktatorskie „dla ojczyzny” i reprezentowało rząd polski przed obcymi.

Ażebym skończyć już z pewnymi szczegółami biograficznymi Polskiego Komitetu Wojennego i zająć się bliżej szczegółami, odnoszącymi się bezpośrednio do polskiej armii na Sybirze, powiemy, że godności w P. K. W. mieniały się szybko i często. W miejsce Olszaneckiego wzięto na prezesa nieświado mego swą rolę starszaka gen. Żukowskiego, aby przez ten krok załatwić coraz to rosnący z dowództwem armii konflikt, potem wysłano tegoż do kraju z jakąś misją, a na tron wstąpił ostatecznie Sadowski, mianowany na swego zastępcę p. Gintowt-Dziwałowski.

(Dok. nast.)

## P o ś c i g.

(Od naszej specjalnej korespondentki wojennej).

XVIII.

Nad Horyńcem, w październiku.

„WSI SPOKOJNA”...

Na popas zatrzymujemy się we wsi już pod wieczór, w błękitno srebrzystym zmroku księżycowym. Jakieś duże murowane białe budynki imponują rozmiarami i malowidłami na ścianie zewnętrznej, jakieś ogrodzenia wysokie zabudowania zdobne w gryfy i smoki.

— Kolonia czeska, mówi woźnica.

Wysiadamy. Złośliwie ujadający kundys zadziewają bronie wstępu do obejścia, gdzie z boku stoja dwie żniwiarki Mac-Cormick'a. Wita nas stary pochylony Czech i zaprasza do chaty. Zamawiamy wleczkę, a gospodarz, niby Piast brodaty, przynosi nam świeży miod złoty i jabłka pachnące.

Chata duża, kilkunastobowa: duży, polewany piec kaflowy szerzy miłe ciepło, pod oknem kwiaty w doniczkach, miękka kanapa stół, przykryty szydełkową serwetą, lustro w ramach nad komodą, na stole kalendarz czeski na rok bieżący. Wydanie praskie, z portretem Massaryka! Zwiedzamy kuchnię, gdzie podziw nasz wzbudza doskonały piec kuchenny, o tyłu fajerkach, piecykach, rurach i kociołkach, że pozazdrościłoby go mogła najlepiej urządzona kuchnia w stolicy.

— Te piece, to robj kowal specjalista w naszej kolonii, mówi gospodyni. U nas wszystko swoje: mamy własne we wsi browary, młyny parowe, gorzelnie, fabryki sera i masła, zakłady ślusarskie, warsztaty szewskie, tkackie i stolarskie. Rzadko kiedy co z miasta sprowadzić wypadalo. Do Warszawy posyłałiśmy chmiel i wełnę, do Kijowa słonę, sery i masło. Kupowaliśmy książki dla dzieci do szkoły i czasem co do obrania. A pieniądze odkładaliśmy zawsze na podróż do Pragi. Bo każdy z nas, choć już tutaj się urodził, musi w życiu swoim pojechać do „Złotej Pragi”.

— Zapewne pojedziecie tam niedługo? pytam, głaszcząc płowłosą główkę jedenaścieletniej Maruszeki.

— Oj, nieprędko my tam pojechać będziemy mogli! Bada gospodarz. Bolszewicy zniszczyli nas bardzo.

— Ej, tak bardzo chyba nie. Przecież dom cały, są i budynki i maszyny rolnicze i krowy widzę i świnie?

— Wiercie mnie, zaklina się gospodarz, zabrali nam kilkadziesiąt tysięcy carskich pieniędzy, naczynie, zarekwirowali zboże, trzy konie i dziesięć krow.

— Aż dziesięć krow? Tyle miałście bydła?

— Za czasów wojska polskiego dorobiliśmy się pletnascie krow, a teraz zaledwie udało się nam ulryć w lesie pięć. Wszystko, wszystko zabierali, nawet cukier, schowany na strychu, kupiony jeszcze na początku wojny po 10 kopiejek za funt. Dlaczego polskie wojsko nie brało? mówi Czeska.

Z przyjemnością słucham tych słów czeskiej kolonistki, będących najlepszym świadectwem dla polskiego żołnierza...

— To bolszewicy odnosili się do was nieprzychylnie? A przecie Czechi są przyjaźnie usposobione dla Rosyj?...

— To może tam! woła gospodarz. Ale nie u nas, nie tutaj. Tutaj niszczył nas i demuncyował chłop miejscowy, zazdrosny zawsze o to, że u nas w koloniach jest lepiej, niż w jego wiosce. Ale on przecie sam jest sobie winien: ziemia jest jednakowa u niego i u nas i trzeba tylko umieć gospodarować na niej. Chłop tutejszy jest hudy, leniwy, kłótlivy. Nie umie żyć w gromadzie i wspólnie pracować. My mamy nasze wspólne siewniki, kosiarki, żniwiarki, lokomobile, młóćnie. Należą one do gminy i zgodnie się tem

dzielimy. Z funduszy gminy budujemy szkołę, sprowadzamy książki i piśma, utrzymujemy sklep udziałowy. Ot, ten budynek na skraj wsi: to młyn elektryczny, który należy do dziesięciu braci i wszyscy żyją zgodnie. Gospodarstwo prowadzimy przemysłowe. A oni po staremu żyją: w brudzie pijaństwie, ciemnocie, lenistwie i kłótniach. Nienawidzą jeden drugiego. Nienawidzą nas. Nienawidzą Polaków. Dużo, dużo grzechów mają na sumieniu. Iu waszych oni na śmierć wydaliby tym czerwonym katom! A na nas cagle demuncyacye: „Oni z Polakami trzymają, oni kontrrewolucyoniści, mówili. Kłuku naszych zabili... Ale teraz to prawda: wszyscy my tutaj trzymamy z Polakami, bo my lubimy porządek i ład. Chociaż tam w polityce państw: republik czeskiej i polskiej mogą być nieporozumienia, to tutaj my zawsze będziemy za polskim rządem, który jedynie wnosi porządek!”

— Żeby u was wszędzie był ład i porządek, odzywa się namiętniejszy i bardzo poważnie mała Maruszek, toby was cenili wszyscy sąsiedzi, tak jak nasza Czechosłowacye.

W milczeniu polkamy tę uwagę dziecka, zagryzając ją kurą gotowaną w mleku i żegnamy uprzejmym gospodarzy.

Księżyc wypłynął już wysoko, rozszedł białe domki i ciche śpiące drzewa, wydłużał czarne cienie tych od chmielu, sięgających hen, gdzieś pod ręką. Bieleją widmo we opary i mgły w fantastycznych kształtach wstające w moczarów. Błede i jakby natchnione szemrzą ostatnie liście topoli wioskowej, strażnicy kurhanu wśród pól seledynowych.

Lagodny, zgluszony turkot bryczki wpa da w tę czarodziejską baśń nocy jesiennej, w srebrny sen z'emi, na której żyje chłop małoruski i kolonista czeski i gdzie wprowadzenie ładu i porządku przypadło znów, jako ongiś, przed wiekami w udziale narodowi polsktemu.

Jarina Łada Wałicka.

NADESLANE.

„NIL”

tułki i bibułki cygaretowe przedwojennej jakości. Wszędzie do nabycia!

„KARFALIT” T. A. Lwów, Zielona 20. 26726

Przekonać się że najlepsza mydła toalet. są firmy „HANAGAWA”. Łączyć wszędzie. Przedstaw. na Małonulską: W. SEIFERT Lwów, ulica Zyblikiewicza 9. 45

## Z Rady miejskiej.

(?) Wsłód licznych spraw, jakie wypełniły porządek obrad na posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej we czwartek 18. b. m. wysunęła się na plan pierwszy sprawa śledztwa w miejskim zakładzie pogrzebowym.

R. Lisiewicz Jan zainterpelował prezydenta Neumanna, czemi tak się dzieje, że funkcjonariusze tej instytucji pomimo, że pozostają pod zarzutem porządkowych grubych nadużyć, nadal pozostają w służbie stanowiskach, podczas tego, gdy za drobne — przewinienia wydalony został właśnie urzędnik, który pierwszy zwrócił uwagę władz zwierzchnich na nadużycia w miejsk. zakładzie pogrzebowym.

R. Lisiewicz postawił następnie wniosek, aby prezydium miasta wspólnie z komisją śledczą zakładu pogrzebowego przedłożyły w najbliższych dniach sprawozdanie — o dochodzeń w tej sprawie.

Prez. Neumann usprawiedliwił się, że prokuratura państwa nie nadesłała jeszcze aktów w tej sprawie i to jest powodem dla którego prezydium miasta nie może złożyć sprawozdania. Owego urzędnika wydalili zaś dlatego, bo „kompromitował gminę swoim zachowaniem się”.

Odpowiedź ta wywołała głośną burzę sprzeciwów.

Zabrali jeszcze głos w tej kwestyi r. Lisiewicz, dr. Słupnicki i Thulie, a po uchwaleniu nagłości wniosku r. Lisiewicza postanowione zostało, że sprawa nadużyć w miejskim zakładzie pogrzebowym będzie rozpatrywana na posiedzeniu tajnem.

Zgłoszono także więcej interpelacji.

I tak p. Szafranki zwrócił się do prez. Neumanna, aby od władz wojskowych — na miejscu domagał się zwolnienia rzemieślników tutejszych od świadczeń wojskowych. Wojskowość posługuje się ich pracą pomimo, że ma własnych rzemieślników wojskowych.

Ks. Szydelski domagał się od prezydium m. Lwowa opieki dla uchodźców, którzy pomieszczeni w barakach na Janowskim, cierpią głód i zimno.

Sprawę zasilenia funduszu przemysłowego kwotą 40.000 mk. odesłano dla bliźszego jej rozpatrzenia do komisji przemysłowej.

Prez. Neumann poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu niedawno b. rektorowi Akademii weterynaryj i p. Szpilmanowi, który był długoletnim radnym m. Lwowa.

Następnie załatwiono sprawę opodatkowania samochodów — i spór z dzierżawcami folwarków gminy m. Lwowa.

Fundus z przemysłowy m. Lwowa zasileny kwotą 10.000 mk.

## Z teatru.

(„Otello”, opera Verdiego; szósty i pożegnalny występ Ewy Didur).

„Otello” ma swoje specjalne, pesymistyczne tradycje na scenie lwowskiej. Czyżby i terazniejsze przedstawienie dawać miało powód do jakichś zmian? O jednej mówią już nawet dość głośno, a mianowicie o chęci pozyskania pewnego lewicowego muzyka krakowskiego na kierownika opery lwowskiej. Nie wchodząc narazie bliżej w związek

między przekonaniem politycznym a zdolnością kierowania operą, stwierdzamy, że zasada „kucharz szczęśliwy już się i tak niekorzystnie odbił na teatrze i operze lwowskiej, po co więc jeszcze jedne.

Mamy zupełne zaufanie do kwalifikacji artystycznych obecnego reżysera opery i jej kapelmistrza, mniej zaufania do ich energii i pilności w pracy nad wzbogaceniem repertuaru. Personalny mamy — brak tylko basą i jeszcze jednego tenora — bardzo dobry huk w orkiestrze się wypełniając, więc tylko pracy, dużo pracy nad urozmaiczeniem repertuaru.

Dużo rzetelnej pracy widać było w wystawieniu „Otella”. Praca to głównie sumiennego kapelmistrza p. Lehrera. Dobre prowadzenie „Otella” wymaga od kapelmistrza wielkiej subtelności w traktowaniu małych czasów lecz ważkich szczegółów. Wymaga też sporo temperamentu, by wydobyć z tkwiącego na dnie partytury żaru pełen płomień namiętności. P. Lehrer z pierwszego zadania wywiązał się zupełnie, ale i drugiemu, rzecz godna uznania, odpowiedzieć potrafił.

„Otella” budowa wspiera się niby na trzech filarach, na trzech duetach Otella z Desdemona, które oznaczają trzy stopnie rozwoju akcji. Pierwszy z nich ma charakter sentymentalno-tychwy, na drugim rycerskość i podejrzliwość Otella wybija pełno w trzecim wreszcie rozciąga się typowa atmosfera śmierci, ma on charakter melancholijczny. Jest oczywiście zadaniem dyrygenta, zwłaszcza gdy ma artystę nie bardzo subtelnego i artystkę początkującą, by wyszły na jaw te różnice i zmiany nastrojów. P. Mann śpiewał wszystko niemal jednakowo. Taki sam postulat indywidualizowania odnieść należy i do chórów: początkowy chór wśród burzy i chór w ogrodzie — barkarola to tak odmienne zupełnie sytuacje, przez nasz chór nadspodziewanie wycienione. Orkiestra, której rola w „Otelu” jest już znaczna, przyczyniała się należycie do odmawiania nastrojów; w krośnięciu ich rozmaitości okazuje się Verdi w „Otelu” mistrzem prawdziwym. W tym kierunku zwłaszcza w efektach dynamicznych podążył p. Lehrer za kompozytorem.

Partię tytułową kreował p. Mann. Subtelnego motywu bólu nie zdołał odciec, a namiętną rozpacz wyrażał niezaprzeczenie wielką siłą swego głosu. Próby gry u Manna błady wobec takiego mistrza jak Okoński; Jago — podobnie jak i Nelusco w „Afrykance” — odpowiada wybornie indywidualności tego artysty. Jak tam pieśń na okręcie, tak tu piekielne creda przyjmują grozą i pozostawiają wrażenie niezatarte.

Desdemona śpiewała E. Didur. Charakterystyczne jej głosu i sposobu śpiewania wydał mi się już zbyt techniczny i podkreślam raz jeszcze zupełne skończoną u młodzieńczej artystki sztukę frazowania. P. Didur w roli Desdemony, którą opanowała do najdrobniejszych szczegółów odniosła wielki sukces artystyczny, a w akcie IV w najwyższym tego słowa znaczeniu. Kreacją tą okazała się godną nazwiska swego wielkiego ojca. Złowiąc tylko bardzo wypadła, że w tej świetnej kreacji, której by jej największe artystki śmiały pozazdrościć mogły już się żegnać ze sceną naszą. W party Desdemony godną jest widzenia i zachwytu, a nadzwyczajna dojrzałość w opanowaniu środków wokalnych u tak młodzieńczej osoby jest fenomenem.

Bardzo sympatycznie przedstawia się w roli Emilii p. Hinglerówna. p. Wikłiński daje również dowód pomysłowego rozwoju wokálního. P. Hornar odpowiedział wymaganiom. Reżyseria była staranną a nawet pomysłową.

(—t—)

## Z SEJMU.

WARSZAWA. (PAT.). 187 posiedzenie Sejmu. Początek o godz. 4 minut 10.

Na wstępie marszałek oświadczył, że komisja budżetowa wyznaczyła na członków sejmowej komisji kontroli długów państwowych pp. Głabińskiego, Kędziora, Skupia, Dłamanda, Zagórskiego, Adamskiego i Fedorowicza.

Następnie marszałek wspominał, że w maju br. delegowano na międzynarodową konferencję parlamentarną w sprawach handlowych pp. Brunna i Radziszewskiego. Panowie ci łącznie z p. dyrektorem Karłowskim złożyli obecnie obszernie sprawozdanie z obrad tej konferencji. Obecnie biuro konferencji parlamentarnej w sprawach handlowych wzywa znowu obu delegatów. Jako przedstawiciel rządu pojechał p. Doleżał, a jako przedstawiciel Sejmu p. Radziszewski.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej w sprawie przejęcia wymiaru sprawiedliwości w dzielnicy pruskiej.

Po referacie p. Matakiewicza (Pol. stron. kat.) zatwierdzono rozporządzenie ROP w sprawie zawieszenia postępowania cywilnego co do osób, które wstąpiły do czynnej służby wojskowej.

P. Skup (NZL) referował ustawę o uposażeniu ministra skarbu do udzielenia gwarancji finansowej do sumy 400 milionów marek. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu oraz uchwalono przedłożoną rezolucję.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej rozprawy nad przedłożeniem o konstytucji.

P. Haban (KPK) uważa iż walki między kościołem a państwem właściwie niema, atoli kościół katolicki z istoty swojej nie może się zamknąć w ramach jednego państwa, gdyż jest organizacją powszechną, a hierarchia organizacja kościelna podlegała się władzy państwowej, było to zawsze z uszczerbkiem dla wolności ducha.

Wbrew twierdzeniom niektórych posłów art. 117 — zdaniem mowy — nie zawiera żadnych przywilejów dla wyznania katolickiego, stwierdza on tylko fakt, że religia rzymsko-katolicka jest przeważającą religią w państwie. Odpierając zarzutu o zamachach kościoła na państwo, mowca powołuje się na nowy kodeks prawa kanonicznego, który w ustępności swojej dla prawa państwowego idzie tak daleko, że wywołał nawet niemiłe zdziwienie w kotach kościołowi przeciwnych, bo wytrącił im z ręki znaczną część zarzutów.

P. Waleron (PSL) zaznacza, że co do stosunku państwa do kościoła stronił mowca zajmując stanowisko neutralne natomiast jest zwolennikiem tego, by w państwie polskim była w konstytucji zastrzeżona wolność sumienia, wolność wyznania, równość wszystkich wyznań przed prawem i nieurzędowy charakter wyznania. Mowca jest przeciwny art. 117.

P. ks. Nowakowski (ZLN) odpiera zarzuty jakoby oficjalny kościół katolicki w Polsce nie nigdy nie zrobił przytaczając przykłady ofiarne narodowego stanowiska kapłanów.

P. Gumowski (NZL) domaga się naczelnego stanowiska dla religii katolickiej.

P. ks. arc. Teodorowicz wywodzi, że państwo powinno zapewnić kościołowi nie tylko stan posiadania materialnego, lecz także i religijnego. Rozdział kościoła od państwa jest aktem, który krzywdzi stan religijny posiadania obywateli. Wolność kościoła musimy pojmować, jak się ją pojmuje dla każdego stowarzyszenia w państwie. Musimy mieć zagwarantowaną wolność swojego posiadania i rządzenia się wewnątrz swoimi prawami. W zagrożeniu wolności publicznego myślenia, w próbach pewnego upaństwowienia wozucę narodu widziemy zamach państwa na swobodę naszą wewnątrz

na. Mowa ufa: przyszłość zwycięska jest w ko-  
sciele. Na tem dyskusję zamknięto.

Minister rolnictwa p. Poniatowski wyznał, że  
tylko te dobra duchowne zostały oddane na parce-  
lacje, które w księgach hipotecznych mają tytuł  
własności przepisany na państwo. Po odesłaniu do  
komisji wniosków nagłych m. i. o połączeniu kre-  
sów wschodnich z Państwem Polskiem, o zniesie-  
niu państwowego urzędu naftowego, o udzieleniu  
subwencji 10 milionów dla klas chorych Małopol-  
skich i śląskich marszałek wyznacza następnę po-  
śiedzenie na wtorek o godz. 3:30.

## UCHWAŁA KOMISJI KONSTITUCYJNEJ W SPRAWIE SENATU.

WARSZAWA. (PAT.) Komisja kon-  
stytucyjna pod przew. p. Dubanowicza prze-  
prowadziła szczegółowo rozprawę nad zgło-  
szonymi na poprzednim zebraniu w porozu-  
mieniu z innymi klubami wnioskiem p.  
Kotuli co do składu senatu, który opiewa  
w ostateczem brzmieniu:

Art. 36. — Senat składa się z czynni-  
ków: 1) wybranych przez głosowanie po-  
wazeczne, równe, tajne i stosunkowe w li-  
czbie ogólnej odpowiadającej 1/4 części u-  
stawowej liczby posłów sejmowych, 2) z wy-  
branych osobno w sposób w ordynacji wy-  
borczej przepisany a) z 5-ciu przedstawici-  
li kościoła katolickiego w Polsce, w tej  
liczbie przynajmniej jednego przedstawicie-  
la kościoła a unickiego, — b) po 1 od trzech  
z naliczniejszych po religii katolickiej wy-  
znań, — c) po 1 od najwyższych zakładów  
i instytucji naukowych wyliczonych w or-  
dynacji wyborczej, — d) po jednym od ka-  
żdego z czterech Naczelnej Izby Gospodarczej  
Rzpltej polskiej.

Wyborcy, biorący udział bezpośrednio  
w wyborach osobnych, nie mają prawa gło-  
sowania w wyborach powszechnych do se-  
natu. Prawo wybierania w wyborach powsz.  
do senatu ma każdy obywatel polski bez  
różnicy płci, który posiada prawo wyborcze  
do Sejmu, ukończył lat 31 i w dniu ogło-  
szenia wyborów zamieszkał w okręgu wy-  
borczym przynajmniej od roku. Nie tracą je-  
dnak prawa wyborczego świeżo osadli ko-  
loniści, którzy opuścili poprzednie miejsce  
zamieszkania, korzystając z reformy rolnej.  
Prawo głosowania może być wykonane tyl-  
ko osobiście. Wojskowi w służbie czynnej  
nie mają prawa głosowania.

Wniosek w brzmieniu powyższem zo-  
stał uchwalony większością 16 głosów.

Socjalistyczni członkowie komisji wo-  
wec doznanego zmajoryzowania — opuścili  
zebranie.

## Z komisji sejmowych.

Komisja pomorska rozpatrywała spra-  
wowanie komisji z objazdu województwa  
pomorskiego, dotyczące administracji i sto-  
sunków dawniejszych, które to sprawozda-  
nie ma być przedstawione plenarnemu po-  
śiedzeniu sejmowemu.

Komisja administracyjną zakończyła wedle re-  
zeratu p. Dąbskiego drugie czytanie projektu usta-  
wy o ubezpieczeniach państwowych. Wbrew pier-  
wotnemu projektowi komisji rozciągnięto działa-  
ność ustawy także i na była dzielnicę pruską. Sto-  
warzyszenia wzajemnych ubezpieczeń są obowią-  
zane natychmiast po wejściu w życie ustawy za-  
niechać przyjmowania wniosków na ubezpieczenie

## Paderewski podpisał konwencję gdańską

GDANSK. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki donoszą  
z Paryża, że Paderewski podpisał wczoraj konwen-  
cję gdańską. Konferencja ambasadorów przyjęła  
do wiadomości sprawozdanie komisji międzynaro-  
dowej o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym  
Śląsku. Komisja ta powzięła rezolucję, że załogi  
angielska i francuska stacjonujące w Gdańsku ma-  
ją wkrótce opuścić to miasto.

### Prawa Polski w Gdańsku.

GENEWA. (PAT.) Rada Ligi narodów  
postanowiła, że językiem urzędowym w Gdań-  
sku jest język niemiecki i by ustawodawstwo  
i administracja Gdańska zabezpieczyły lu-  
dności polskiej swobodę rozwoju narodowe-

o i prawo korzystania z języka polskiego  
w szkołach, w administracji i w sądowni-  
ctwie. Pod względem wojskowym Gdańsk  
nie może być uważany za podstawę wojsko-  
wą i flotową, nie wolno tam budować obwa-  
rowań, ani też wprowadzać na ten cel amu-  
nicji ani materiału wojennego, bez poprze-  
dniego zezwolenia Ligi narodów. Na wypa-  
dek zagrożenia Gdańska, nawet gdyby to  
zagrożenie nie rozciągało się na terytorium  
polskie, zwróci się rada Ligi narodów do  
Polski, aby zażądać od niej zbrojnego po-  
parcia, celem obrony obszaru wolnego mia-  
sta.

nieruchomości w przeciągu 1 roku oraz dokonać #  
kwidacji tego działu ubezpieczeń. Ustawa wpro-  
wadza przymus ubezpieczenia, przyczem przymu-  
sowe ubezpieczenie nieruchomości stanowi mono-  
pol państwowy przymusowe zaś ubezpieczenie ru-  
chomości można nadal powierzyć Towarzystwom  
prywatnym.

Komisja Zdrowia Publ. prowadziła w dalszym  
ciągu obrady nad wnioskiem o lokację aptekar-  
skim, a następnie kontynuowała drugie czytanie pro-  
jektu ustawy o zdrojowiskach i kąpieliskach mor-  
skich.

Komisja rolna przyjęła projekt ustawy o prze-  
jęciu na własność Państwa ziem w niektórych po-  
wiatach Rzpltej polskiej w brzmieniu rządowym,  
włączając powołanie dla Rady Ministrów do  
rozciągnięcia działalności ustawy na powiaty w u-  
stawie niewymienione a wojną zniszczone. P. Wa-  
łisiak, którego wniosek nie znalazł większości w ko-  
misji złożył referat, poczem komisja wybrała w  
jego miejsce referentem p. Kowalczyka. Na naj-  
bliższem zebraniu Komisja rozpatrywać będzie pro-  
jekt ustawy o nadaniu ziem żołnierzom W. P.

Odcinek I: kpt. Bujalski, kpt. Kruszyń-  
ski, odcinek II: ppłk. Cieński, kpt. Świe-  
żawski, odcinek III: mjr. Abraham, odcinek  
IV: mjr. Zygmuntowicz, por. Rzepecki, oddi-  
nek V: mjr. Kosacz, odcinek VI: mjr. Si-  
korski. Dow. grupy I: i pierwszej załogi  
szkoły Sienkiewicza mjr. Trzeźniowski, arty-  
lerya pułk. Śniadowski, odcinek Rzęsna Pol-  
ska: por. Marszałkiewicz, grupa Sokoła: kpt.  
Sulimirski, zandermeryi: pułk. Hozowski.

Zjazd obrońców Lwowa odbędzie się  
21. w sali Sokoła Macierzy o godz. 5. legi-  
tymować się legitymacyami odznak odcinko-  
wych lub krzyżów obrony Lwowa.

Prezydium król. stol. m. Lwowa i Komitet  
obrońców m. Lwowa zaprasza cechy,  
korporacje i stowarzyszenia, aby jawiły się  
ze sztandarami dnia 22 listopada 1920 r. o  
godz. 9:30 przed południem koło pomnika  
Mickiewicza.

Prezydium kr. st. m. Lwowa i Komitet  
m. Lwowa uprasza właścicieli realności i  
mieszkańców, aby w dniu 22 listopada 1920  
dekorowali realności, okna i balkony flagami  
o barwach narodowych, dywanami i nalep-  
kami w szczególności ul. Sapiehy, Koper-  
nika, pl. Maryacki, ul. Halicką i Rynek.

## Rozkaz dla członków M. S. O.

W poniedziałek 22 b. m. święci Lwów  
drugą rocznicę oswobodzenia miasta, z pod  
okupacji wojsk ukraińskich. Z uroczysto-  
ścią łączy się inne wielkie święto: ozdobie-  
nie herbu miasta Lwowa najwyższem odzna-  
czeniem, jakiego dotąd, żadne z miast pol-  
skich nie posiada, to jest krzyżem „Virtuti  
Militari”, którem sam Naczelnik Państwa  
herb miasta ozdobi.

W tem wielkiem dla naszego Grodu  
święcie, weźmie udział M. S. O. gromadnie.  
Celem odbioru szczegółowych rozkazów,  
zbiórą się członkowie M. S. O. poszczegól-  
nych dzielnic a to:

Centralne Pogotowie w piątek d. 16  
b. m. o godz. 7 wiecz. w sali gimnastycznej  
szkoły im. Mickiewicza, przy ul. Rutow-  
skiego.

Członkowie pozostałych dzielnic zgro-  
madzą się w sobotę d. 20 b. m. o godz. 7  
wiecz. w poniżej wyszczególnionych loka-  
lach:

## W drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

### KARTKOWA ILUMINACYA OKIEN.

Bohaterski czyn mł. dzieły polskiej w  
listopadzie 1918 roku przeważał knowania  
podstępnej polityki a sprawił to, że Lwów  
i Wschodnia Małopolska ofiarą i rwi-  
sych bohaterkich synów zrosły się na wieki z  
Macierzą i spólni tej żadna moc rozzerwać  
nie zdoła. Pamiętajmy o tem dnia 22 listo-  
pada, w rocznicę odsieczy Lwowa i niechaj  
we wszystkich oknach zabłysną kartki ilu-  
minacyjne z wieńcem szkarłatnych róż, z  
których dochód przeznaczony jest na utrwa-  
lenie pamięci owych krwawych, lecz peł-  
nych chwały dni listopada 1918 i bohate-  
rów z tychże dni.

Kartki iluminacyjne w cenie po 3 Mk.  
są do nabycia w następujących handlach:

Stanisław Rehman, Rutowskiego 3 —  
Wroński, plac Maryacki — Litwinowicz, pl.  
Halicki — Abła, ul. Legionów — Seifart,  
ul. Akademicka — Dorota Neuster, ul. Ły-  
czakowska 3 — Abrysowski, Rynek — Ha-  
wranek, pl. Marjacki, — Gabryel, ulica Le-  
gionów 1.

Tymczasowy Komitet obrońców Lwowa,  
jako uzupełnienie poprzedniego komunikatu  
ogłasza: Komitet dokooptował następujących  
przedstawicieli odcinków i grup:

Dzielnica I. w sali gimnastycznej szkoły im. Elż. Iet, przy ul. Zielonej.  
 Dzielnica II. w lokalu sekcji 2, przy ul. Bena I. 1.  
 Dzielnica III. w sali „Sokoła“, przy ul. św. Marcina.

Dzielnica IV. w sali gimnastycznej szkoły męsk. im. Św. Antoniego.  
 Dzielnica VI. w sali gimnastycznej Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego.

## Konflikt polsko-lit. na Lidze narodów.

WIEN. (PAT.) Z Genewy donoszą: Rada Ligi narodów wezwła telefonem przedstawicieli Litwy, aby niezwłocznie wzięli udział w konferencji w Genewie, gdzie ma być rozpotrywany konflikt polsko-litewski.

## Z konferencji pokojowej w Rydze.

RYGA. (Pat.). Na pierwszym posiedzeniu konferencji pokojowej w Rydze przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Dąbski wygłosił następujące przemówienie:

Otwieram pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej polsko-rosyjsko-ukraińskiej, której zadaniem będzie zawarcie definitywnego pokoju. Prace nasze rozpoczynają się znów w gościnnej Rydze w atmosferze wyrobionej życzliwości narodu i rządu litewskiego, któremu za wszystko, czegośmy od niego doznali, składam serdeczne podziękowanie. Jako przewodnicząc delegacji polskiej czuję się w obowiązku oświadczyć, że polska delegacja pokojowa rozpoczyna swą pracę z taką samą stanowczą wolą zawarcia definitywnego pokoju, jaką wykazała przy pałach nad traktatem o pokoju preliminaryjnym podpisanym d. 13 października b. r. Traktat ten został ratyfikowany przez Rząd i Sejm ustawodawczy jednomyślnie. Polskie społeczeństwo przyjęło z zadowoleniem fakt zakończenia działań wojennych i treść preliminarnego pokoju, co wszystko świadczy niezbicie, że Polska chce pokoju i dotrzymania warunków, które powzięła na siebie przez preliminarny traktat pokojowy, dlatego wogóle złożyć tu stanowcze zapewnienie, że Polska prowadząca samodzielną politykę nie zejście z drogi pokojowej i uczyni wszystko możliwe, aby dzieło pokoju było trwałe. Takie też pozostaje stanowisko polskiego Sejmu, rządu i całego społeczeństwa.

Polska ustaliwszy w ciężkich warunkach i ofiarach swoją wschodnią granicę pokoju porozumienia i gotowa zawsze bronić swoich praw, pragnie żyć w spokoju i zgodzie ze swoimi sąsiadami, pragnie te sąsiedzkie stosunki rozwinąć i pogłębiać. Dotychczasowy chaos wojenny na wschodzie Europy szkodzi nietylko państwom wojującym ale całej Europie, która dopóty nie wróci do normalnych stosunków, dopóki na wschodzie nie zapanuje pokój i twórcza pokojowa działalność nie odsuwa zrujnowanych warsztatów ludzkiej pracy, pragniemy wziąć inicjatywę i twórczy udział w tej wielkiej odsudowie i dlatego chcemy pokoju opartego na wzajemnej wierze w obopólną lojalność, która jedynie daje pewność wzajemnych stosunków. To, cośmy przyjęli w pierwszym artykule preliminarnego pokoju podpisano

tu w Rydze, a więc poszanowanie wzajemne niepodległości i suwerenności, nie wtrącanie się do spraw drugiej strony, danie każdemu możliwości kulturalnego rozwoju i t. d. będzie podwaliną stosunku Polski do jej sąsiadów.

Inne artykuły, stanowiące, tylko zasadnicze skłепienie definitywne o pokoju, musimy rozwinąć i szczegółowo opracować, aby stworzyć drogę porozumienia. Skorośmy parę miesięcy temu, kiedy prace nasze nad preliminarnym pokojem zaczęliśmy, rozlegał się jeszcze huk dział, potrafili stworzyć atmosferę porozumienia, wierzę, że i teraz tembardziej ją stworzymy i dzieło definitywnego i trwałego pokoju doprowadzimy szybko do skutku, na pożytek własnych narodów i całej ludzkości.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej Joffe w odpowiedzi wygłosił mowę, w której dziękuje Łotwie za gościnność, następnie zaś mówi:

Rozpoczynając pertraktacje co do ostatecznego pokoju z Polską, rosyjsko-ukraińska delegacja pokojowa z zadowoleniem może stwierdzić, że te tarcia i nieporozumienia, które wzbudzały wątpliwość co do szczerości pokojowych zamiarów Polski, obecnie znikają i witam z uznaniem wyrażone przed chwilą oświadczenie, że polska delegacja pokojowa rozpoczyna pracę z taką samą stanowczą wolą zawarcia definitywnego pokoju, jaką wykazała w swoich pracach nad traktatem o pokoju preliminarnym. Rosya i Ukraina zmuszone są do kategorycznego oświadczenia, że w żadnym wypadku nie ścierpą jakiegokolwiek podejścia do pokoju i zawsze będą przedkładały otwartą wojnę nad pokój, podczas którego wojna jest prowadzona pod różnymi pseudonimami, to jednak również w zdecydowany sposób podkreślają raz jeszcze, że sytuacja wojenna nie wpływa na ich politykę. Wtedy, gdy ostatnie siły wroga Rosyi i Ukrainy Wrągla zostały ostatecznie zdruzgotane i zmuszone do kapitulacji i gdy zbliża się chwila upadku band powstańczych Peilury i Bałachowicza, Sawinkowa i Perymikina, pertraktacje pokojowe będą prowadzone z naszej strony z taką samą życzliwością dla uprawnionych normalnych potrzeb bratniego narodu polskiego, z jaką prowadziliśmy je podczas rokowań co do rozejmu i preliminariów.

## P. Dąbski przeciwny wyjazdowi posłów do Rygi.

WARSZAWA. (Tel.) (k). W związku z wyjazdem do Rygi przedstawicieli klubów sejmowych weszła na porządek dzienny sprawa ustąpienia prezesa delegacji pokojowej Dąbskiego, który jest stanowczo przeciwny udziałowi posłów w konferencji.

## Kryzys gabinetowy. --- Dymisja min. Grabskiego.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (k). Wczoraj zaznaczył się kryzys gabinetowy. Narodziła demokracja odwołała z gabinetu swego męża zaufania Władysława Grabskiego, przez co rząd koalicyjny przestał istnieć. Dymisja Grabskiego została przyjęta. Czy przesilenie ograniczy się tylko do osoby Grabskiego, czy też obejmie cały Gabinet, tego na razie przewidzieć nie można.

## Polska otrzyma kredyty na zakupno towarów w Anglii.

WIEN. (Tele.) (k). — Z Londynu donoszą, że Anglia udzieli Polsce, Czechosłowacji a ewentualnie Jugosławii kredyt na zakup towarów w Anglii. Rząd wniosł do parlamentu przedłożenie o udzielenie tym państwom pożyczki w sumie 26 mil. funt. szter. płatnych w przeciągu 3 lat.

## Traktat gdański wchodzi w życie 19. bm.

WARSZAWA. (Tel.) (k). Z Paryża donoszą: Po długich naradach sprawa zakończona została zwycięstwem Polski. Na posiedzeniu we środę o 8. wieczór przyznano Polsce mandat wojskowy w Gdańsku.

## ROZMAITOSCI.

(6) DROGI „JAPONCZYK“ W Wiedniu wyplynał lekarz Japończyk, dr. Hochlanki, który leczył radioterapią „beznierosownie“, biorąc za zużycie drogiego pierwiastka „tylko“ 10 000 koron za wizytę. Koledzy lekarze pozazdrościli takich honoraryów „Japończykowi“, który nie umiał po japońsku i zawiądomili policję. Okazało się że Dr. Egon Hochlanki, lat 29, pochodzi z Miluzy w Alzacji, był żołnierzem pruskim i poprawił sobie w dokumencie stopień „offiziersstellvertreter“ na „oberarzta“. Wzięty na spytki zdradził się z zamożnością medycyny nie większą niż japońszczyzny i na razie został inatrykulowany w „resztach“. Za pewne w Wiedniu stanie się „Japończyk z Alzacji“ tak sławny jak u nas „Anglik z Kolonii“.

(?) PODPIS. Kiedy Viktor Hugo przedłożył wydawcy manuskrypt swojej powieści „Nędznicy“ i żądał jako honorarium autorskie 100 000 fr.

## 20.000 wagonów zboża z Ameryki i Rumunii dla Polski.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady aprowizacyjnej, na którym okazało się, że cały kontyngent zboża został już wyzyskany, i że wobec tego trzeba będzie zakupić 5.000 wagonów zboża w Rumunii, a 15 tysięcy w Ameryce. Zakupno tego zboża nie przyszło trudno, natomiast przetransportowanie jest utrudnione, co pogarsza sytuację. Wypiek chleba z tej mąki będzie wynosił 15 mk. za funt, a zatem, albo trzeba będzie cenę chleba podwyższyć, albo pokryć deficyty ze skarbu państwa.

# Główne siły rosyjskie idą na Kaukaz, armia Budiennego na Bałachowicza.

WARSZAWA. (Telefonem) (k). W tut. kołach rosyjskich otrzymano wiadomość, że po pogromie Wrangla główna masa wojsk sowieckich skierowana będzie na Kaukaz, gdzie w ostatnim czasie wzmógł się ruch antybolszewicki wśród kozaków permskich, dońskich i kubańskich. Przeciwi Petlurze mają bolszewicy dostateczne siły a przeciw Bałachowiczowi zostanie skierowana armia Budiennego złożona z wypróbowanych komunistów pod fachowem kierownictwem b. pułk. sztabu gen. Matkowskiego.

Wydawca pytał, czy może przelać o zawiązanie rękopisów i wypłacić tę sumę. „Tam jest mój podpis!” — rzekł Viktor Hugo, który już wów czas miał nazwisko w literaturze. Wydawca umilkł zawstydzony i wypłacił honorarium. Ta anegdota nasuwa się przy czytaniu notatki kronikarskiej „Figara”, który donosi, że Clemenceau otrzymał za autoryzację swej powieści „Słonie” 80 000 fr. Sumę tę wypłacił mu jakiś reżyser za pozwolenie przerobienia tej powieści na film. Wysokość honorarium zadecydowane tu zostało podpisem. Nazwisko byłego premiera Francji na filmie decyduje już o powodzeniu.

## Z LITERATURY I SZTUKI.

**Nagroda Goncourtów.** Podobnie jak każdego roku odbywa się w Paryżu konkurs literacki o nagrodę Goncourtów. — Paryż pragnie wiedzieć już wprzód, kto będzie wybrańcem losu i kogo zaszczyci miano laureata nagrody. W poprzednim roku ubieganie się o nagrodę było dość ożywione a nawet gorące. Kandydatów było wielu. W roku bieżącym liczba kandydatów jest jeszcze większa. Z pomiędzy licznych ubiegających się wymieniają już obecnie kilka nazwisk. I tak A. T. Sezstevens występuje na konkurs z dziełem p. t.: „Apostolat”, — Claude Anet z powieścią „Ariane, jeune fille russe”, Amyvelde z „l'Arche”. Ci trzej mają największe szanse. Kandydatami są również Emile Zola (Les beaux soirs de l'Iran”), Jacques de Lacretelle (Jean Hermin”) Andre Obey („L'enfant inquiet”) pani Joanna Leuba i Georges Imann.

**STYPENDYUM LITERACKIE.** Znany literat i powieściopisarz francuski, redaktor tygodnika literackiego „Nouvelle Revue française”, Jakób Riviere otrzymał stypendium ustanowione przez grupę Amerykanów za inicjatywę pami Georges Blumenthal.

**Uroczystość pięciu Akademii w Paryżu.** Pięć Akademii paryskich świętowało niedawno 125-letnicie Instytutu. Uroczystość zgromadziła nieprzejrzaną tłumy inteligentów francuskiej. Rozprawy wygłosili: Francois Flameng, prezes Instytutu, hrabia Durieux, Charles Moureau, Lacour-Gayet i Barthou.

**Podatek od książek luksusowych.** Dekret rządu francuskiego z 26 czerwca 1920 r. zaliczył stare książki do przedmiotów zbytkowych, nie określił jednakowoż co rozumieć należy pod pojęciem „stara książka”. Dotychczas bowiem płacono w handlu paryskim 100 franków taksy od starej książki luksusowej, wydanej przed r. 1830. Obecnie rząd określi kategorie książek podlegających podatkowi od zbytku.

**Nowa powieść Hansa Heinza Ewersa.** Znany powieściopisarz niemiecki H. H. Ewers, autor głośnej powieści „Alraune” wydał nową dużą powieść pt.: „Wampir”.  
**Komwojażerzy literacy.** W paryskim czasopiśmie literackim „La Minerve française” podał p. Lucien Maury projekt utworzenia stanowisk attache literackich przy ambasadach i reprezentacjach zagranicznych francuskich. Projekt ten wywołał sze roką dyskusję na łamach pism francuskich i znalazł bardzo wielu gorących zwolenników. Proponują podobno utworzenie agentów literackich z ramienia francuskiego „Domu Książki” (La Maison du Livre) w Paryżu. (KB.)

## Kronika bieżąca.

Dziś Feliksa.  
Jutro Of. P. M.  
Pojutrze Cecylii,  
Wschód słońca o g. 7:21. Zachód o g. 4:10.

**REPERTUAR TEATRU MIŁJSKIEGO:**  
Sobota 20. listopada popoł. „Pan Damazy” komedia.

Sobota 20. listopada wiecz. „Rozwódka” operetka.

Niedziela 21. popoł. „Południca” dramat.  
Niedziela 21. listopada wiecz. „Manewry jesienne” operetka.

Poniedziałek 22. listopada wiecz. w drugą rocznicę oswoobodzenia Lwowa „Kordyan” poemat J. Słowackiego w 10 obrazach wznowienie.

Wtorek 23. listopada wiecz. „Rozwódka” operetka.

**NABOŻENSTWO jutrzejsze o godz. 10. rano, które miało odbyć się na cmentarzu ku koło Techniki, odbędzie się o tej samej porze w Westybulu Techniki. Odprawi mszę św. ks. arcyb. Bilcz wski i on też przemówi do zbranym.**

**BOLSZEWICKIE ZŁOTO.** Z Nowego Jorku donoszą, że jest prawdopodobne, że Stany Zjednoczone odeszły złoto bolszewickie wartości 2 milionów, które niedawno otrzymały z Holandyi. Skarb amerykański odmawia przyjęcia tego złota, składającego się w części z monet dawnego rządu carskiego.

**ODZIE PRACUJE P. A. K. P. D.** Przed inwazyją bolszewicką polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom posłał 207 komitetów lokalnych, z których — w kulminacyjnym punkcie najazdu wroga — 93 znalazły się na terenie zajętych przez bolszewików. W okresie tym pomimo dużych trudności, transporty żywności były regularnie wysyłane do 114 komitetów lokalnych, pozostałych w naszych rękach i akcja dożywiania była prowadzona tam bez przerwy. W chwili obecnej

PAKPD. obejmując z dawnych 207 komitetów — 196 gdyż 11 znajduje się poza linją rozjemową, na terenie plebscytowym. Nie bacząc na ogromne trudności z jakimi związane jest przesyłanie żywności na kresy wschodnie, trudności spowodowane zniszczeniem mostów kolejowych i brakiem środków transportowych, akcja PAKPD. została tam już całkowicie uruchomiona i kuchnie funkcjonują normalnie na całym terenie aż do linii rozjemowej.

**DYREKCJA BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ** we Lwowie zawiadamia, że od poniedziałku tj. 22 listopada br. czytelnia dla publiczności otwarta będzie od godz. 8 do 2 popoł. codziennie w dniu powszednie.

**Z KOMISJI WERYFIKACYJNEJ.** Pod przewodnictwem p. Bardla odbywały się onegdaj posiedzenia Komisji weryfikacyjnej wyłonionej z sermowej komisji wojskowej. W skład jej wchodzi dr. Bardel, Liberman, Meisner, Michałek i Sołtyk. Zadaniem jej jest zbadać, czy zasady na których jest oparty awans wojskowy są zachowane i czy nie zachodzi konieczność rewizji ustawy o stopniach wojskowych z dnia 19 lipca 1919. W związku z tem komisja rozpatrywała niektóre zażalenia które się nagromadziły w poważnej ilości.

**O UWZGLĘDNIENIE POTRZEB SZKOLNICTWA.** Delegacja Związku polskich nauczycieli szkół powszechnych, związku zawodowego nauczycieli szkół średnich i towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyły w towarzystwie posłów sejmowych konferencję z prem. Witosem i wiceprezesem ministrów Daszyńskim, na której przedstawili potrzeby szkolnictwa, które spychane jest dotąd na plan drugi. Przedstawili oni szereg postulatów, jak: 1) opalenie szkół, 2) zwolnienie nauczycieli i uczniów ze służby wojskowej, 3) zwolnienie budynków szkolnych zajętych przez wojsko, 4) przeprowadzenie ustawy emerytalnej, 5) stworzenie nadzwyczajnego funduszu na budowę szkół i organizację szkolnictwa w Polsce.

**SPRAWA ROZRUCHÓW ANTYNIEMIECKICH W CZECHACH:** Z Pragi donoszą, że premier czeski Czerny, zapewnił posłów niemieckich że państwo czeskie zapłaci wszelkie szkody wyrządzone w czasie rozruchów. Co do teatru niemieckiego zaproponował Czerny Niemcom, by 3 razy w tygodniu dawano przedstawienie po niemiecku, a 4 razy po czesku.

**(?) DLA CHOREJ ZAROBNICZY.** Do kamienicy pod l. 24 przy ul. Jabłonowskich udała się 16 października br. Anna Wsnińska, z zawodu pracząca do mieszkającego tamże opiekuna dziełnicowego po kartki aprowizacyjne. Klatka schodowa była nieoświetlona i kobieta runęła wśród ciemności ze schodów. Doznała silnych potłuczeń, zwichniętą rękę i obecnie niezdolna jest do pracy. W szpitalu była dzień jeden, poczem ją, jak twierdził, wyrzucili stamtąd dla braku miejsca, nie opatrzywszy jej ręki, jak należy. Niezdolna do pracy, nie mogąc już zarobkować, błaga się od jednego zakładu dobroczynnego do drugiego z prośbą o przyjęcie i zaopatrzenie. Wszędzie nadaremnie, bo ostatecznie nie jest ona niebezpiecznie chora. Zwracam się do ofiarnej publiczności o pomoc dla tej kobiety, otwierając dla niej skłódkę pod szyją: „Dla chorej zarobniczy”. Adres jej: Kurkowa l. 7. w oficynach, II piętro.

**OPINIA SOCYALISTÓW NIEM. O GÓR-SŁASKU I A' RZECZYWIŚCIOSĆ.** Wczoraj wyjechał do Berlina przedstawiciel P. P. S. Dr. Liebermann i Baleszkiewicz (przedstawiciel P. P. S. na Górnym Śląsku) oraz dwóch robotników z G. Śląska. Delegacja udaje się do Berlina w tym celu, by wziąć udział w konferencji, jaka się odbędzie między delegatami drugiej międzynarodówki z jej sekretarzem generalnym Huysmannsem a niemiecką partią socjalistów większości. Przedmiotem obrad konferencji są zarzu-

ty jakie socjaliści niemieccy podnoszą przeciw socyalistom polskim za to, iż ci popierają „imperyalistyczny“ (!) rząd polski i jego dążenia w „opano waniu“ G. Śląska (byłoby racjonalnem, gdyby socjaliści polscy ten sam zarzut postawili socyaliptom niemieckim, którzy popierają rząd niemiecki w jego imperyalistycznych dążeniach do zatrzymania polskiego Śląska przy państwie niemieckiem. — Przep. Red.) Zadaniem delegacji polskiej będzie wyjaśnić delegatom innych narodowości faktyczne stosunki etnograficzne na Górnym Śląsku.

(?) **ZYDOWSKIE WIECE ZA POLSKA.** W szeregu wieców żydowskich, które tymi czasami urządza obywatelstwo wznania mołeszowego wsch. Małopolski, aby się opowiedzieć za przynależnością Galicyi wschodniej do Polski, wymienić należy wiec w Tłumaczu, gdzie zgromadzeni żydzi bez względu na różnice partyjne uchwaliłi rezolucję, w której zaznaczono, że żydzi stoją na gruncie państwowości polskiej, wyrażają wysojemu rządowi polskiemu wysoką podziękę i cześć za skuteczną obronę ich życia i mienia przed potworną inwazyą bolszewicką i oświadczają się również za przyłączeniem Galicyi wschodniej do Państwa Polskiego. W Potoku Złotym odbył się również wiec identyczny, na którym uchwalono taką samą rezolucję. Wkrótce odbyć się ma wspólna konferencya delegatów wszystkich gmin i partyj żydowskich wschodniej Galicyi w sprawie przyłączenia tej części kraju do Polski.

(?) **DOKAD IDZIEMY?** Za korzo kartofli chłopi żądają teraz 600 marek. Bochenek chleba pozakontyngentowego kosztuje 80 marek. Chleb na kartkę 28 marek. Ceny te normują całe życie gospodarze u nas. Czyż nie należałoby zastanowić się dokąd to nas zaprowadzi i obmyśleć wreszcie sposoby ratunku, zanim już będzie zapóźno?

(?) **Z NIEDOLI OFICYALISTÓW GOSPODARSTW ROLNYCH.** Otrzymał pismo od pewnego agronoma, który po ukończeniu Akademii rolniczej sprawował przez długie lata obowiązki oficyalisty w większych dobrach. Dobra te obecnie zostały rozparcelowane. Nie mając pieniędzy na dzierżawę, znalazł się ten pan nagle w trudnym położeniu, zwłaszcza, że obciążony jest rodziną. Zapytuje, co ma robić wobec tego, że przy zredukowaniu wielkich własności, znalezione posady takiej, jaką miał przedtem przedstawia, coraz większe trudności. Zapewne, że jeśli jest to człowiek o brotny, znajdzie pole działania w innym zawodzie. Ale w takim razie czyż nie szkoda, że właśnie technowo wykształceni rolnicy nie mogą otrzymywać roli, a pracują na roli ludzie, nie wiedzący, jak ją uprawiać? Takich wydalonych oficyalistów będzie teraz i w niedalekiej przyszłości coraz więcej. Sądźmy też, że do tych stosunków wytworzonych zmianami społecznymi przystosowuje się życie i znajduje na to radę. Może powstanie bank, który zakupywać będzie parcele i wydzierżawi je eksocyalistom na warunkach dogodnych. Na razie sytuacja takich wydalonych oficyalistów przedstawia się oczywiście bardzo smutnie — ale tak bywa zawsze w przełomowych okresach i cierpieć muszą ci, którzy nie mają zdolności szybkiego przystosowania się do warunków istniejących.

**SKARGI KOLEJARZY LWOWSKICH.** Pracownicy kolejowi należący do Dyrekcji lwowskiej, uszalała się na nierównomierne aprowizowanie w poszczególnych dyrekcjach, z pośród których najgorzej przedstawia się sprawa w Dyrekcji lwowskiej. Na dowód tego dał nam jeden z kolejarzy następujące zestawienie: Dnia 21. X. dostał kolejarze lwowscy 80 dkg. mąki na osobę, w październiku po 20 dkg. a w listopadzie po 15 dkg. cukru na osobę. W Stanisławowie biorą kolejarze po 4 kg. mąki na osobę miesięcznie i po 1 kg. cukru żółtego albo funtenkru białego oraz 2 bochenki chleba na tydzień.

**DODATKI DO RENT INWALIDZKICH.** Ustawą z dnia 9 lipca 1920 Dz. ust. Nr. 61, poz. 385 przyznano inwalidom, będącym w niedostatku, następujące dodatki do dotychczas pobieranych rent: Inwalidzi V kategorii (15 do 25 proc. 40 marek miesięczne, inwalidzi IV kategorii (26 do 40 proc.) 60 marek miesięczne, inwalidzi III kategorii (41 do 60 procent) 150 marek miesięcznie, inwalidzi II kategorii (61 do 80 procent) 400 marek miesięcznie, inwalidzi I kategorii (81 do 100 procent) 680 marek miesięcznie. Inwalidzi, będący w niedostatku, a pragnący otrzymać powyższe dodatki, mają przesłać przynależną Ekspozyturze S. O. pismną prośbę, załączając do niej należycie wypełniony formularz. Formularze te znajdują się w Magistracie. Podania inwalidów ubiegających się o przyznanie dodatków należy wraz z formularzami wnieść do Okręgowej Ekspozytury na wstępie wzmiankowanej, a to przez Departament IV Magistratu.

**KONFISKATA.** Konfiskacja sięgła „Słowo Polskie“ nr. 540 z 20 bm., mianowicie w kolumnie druziej artykułu wstępnego pt. „Mus być pokój“ trzy słowa między słowami „prowadzonej dalej“ a „mimo obalenia jej“, dalej w artykule pt.: „Obroncy prawni“ końcową część pierwszego ustępu po słowach „Temat buławy“ do końca ustępu.

**BUDOWA FLOTY WOJENNEJ W AMERYCE.** „Echo de Paris“ donosi z Waszyngtonu, że w Stanach Zjednoczonych opracowują obecnie nowy plan budowy floty wojennej, przewidujący w najbliższym czasie budowę dwu nowych typów okrętów. Nowy plan pomyślany jest w ten sposób, że Stany Zjednoczone podwzględem floty wojennej zajmą pierwsze miejsce w świecie.

**LICZBA ROBOTNIKÓW BEZ PRACY** wynosi obecnie w Ameryce ponad dwa miliony ludzi.

**POMNIK KOMUNISTYCZNY.** W Petersburgu będzie wzniesiony wielki pomnik komunistyczny, pomyślany jako dzieło monumentalne, łączące w sobie pierwiastek tórczy z celami praktycznymi. Będzie on wykonany ze szkła i żelaza i składać się będzie z 3 obszernych części szklanych, w których znajdą pomieszczenie biura trzeciej międzynarodówki.

**ZNALEZIONA LEGITIMACYA** na nazwisko Wilhelmny Suchetrowy do odebrania w Administracji „Wiek Nowego“.

**DO CZASU DZBAN WJODE NOSI.** Od dłuższego już czasu grasowała we Lwowie dwójka spryciarzy-złodziei, którzy nagabywali chłobów i ludzi z prowincyi pod pozorem, iż oni zgubili pieniądze, które rzekomo nagabywany znalazł, a co za tem idzie, urządzali natychmiast rewizyę osobistą u upatrzonej ofary, a znalazłszy jakie pieniądze, rabowali je wprost hub też w ich miejsce dawali ofierze podarte gazety. Faktów takich podaliśmy kilkanaście ku przestrodze łatwowiernych, a policya długo za nimi nadaremnie śledziła. Wczoraj nareszcie powzięła się im noga i dostał się w ręce policyi. Oto do powracającego z targowicy końskiej włóczęga Ema Bilińskiego (z Leśniowic) w ul. Żółkiewskiej przystąpił don Franc. Budziński i wdał się z nim w rozmowę. Ody dowiedział się, że Biliński ma zamiar kupić konia, zaoferował mu kupno ubrata, który rzekomo wyjeżdża do Ameryki. Ody, idąc dalej, znaleźli się na rampie kolejowej, idący przed nimi żyd porzucił grubo ładowany portfel, a Budziński, podstępny go natychmiast, pociągnął siłą Bilińskiego w stronę Zamku, mówiąc mu, że chce się z nim podzielić. Ody znalazł się w miejscu oddzielnym nadbiegł też za nim ów żyd i krzycząc, że Biliński znalazł jego pieniądze, rzucił się nań i z poza kosztu wyrwał mu 14.800 marek, a w ich miejsce wrzucił mu pakiet podartych gazet, opakowanych w opakę, jak to zwykle pakuje się pieniądze. Żydem tym był Hersch Horn. W tem najniebezpieczniej zjawilo się dwu prowincjonalnych policyantów

państwowych i ci odrazu zorientowawszy się, co się dzieje, obu złodziei przytrzymali. W policyi przyznali się obaj do uplanowanego rabunku. Zachodzi podejrzenie, iż oni to dokonali i innych podobnych sztuczek złodziejskich, przeto poszkodowani powinni się zgłosić w policyi celem agnoskowania sprawców rabunku.

**PRZEJCHANY PRZEZ WAGON KOLEJOWY.** Na dworcu Podzamcza zdarzył się wczoraj popularny wypadek skutkiem którego młody chłopak zostanie kaleką na całe życie. Oto 12-letni Edward Ciągło zbierał węgle na torach Podzamcza, gdy nadjechał nań cicho sunący wagon odtracony od pociągu. Chłopak nie zdążył uciec i wagon zgruchotał mu lewą nogę powyżej kolana.

**BANKI W PONIEDZIAŁEK.** Z powodu u czystości rocznicy oswohobdzenia Lwowa i przyjazdu Naczelnika Państwa kasy banków lwowskich w poniedziałek 22 b. m. będą zamknięte. 26998

**W BOLSZEWICKIM RAJU.** Pod tym tytułem krotoczwę trzypaktową, pióra Allega i Kedusa, osnutą na tle ostatnich wydarzeń, Teatr Wodewilowy wystawi we wtorek w Borystawiu, w środę w Drohobyczu, a we czwartek w Stryju. Teatr Wodewilowy z krotoczwila ta w najbliższych dniach obleci cała Małopolskę. 28452

## Pani Julia Babska otrzymała

dnia 15. bm. o godz. 2. pop. w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie, w zamian za wycięty kupon wygranej, która padła na nr. 1.495.803 „Miljonówki“.

## 10 pakietów, zawierających:

M.	100 sztuk	tysiącmarkówek	100.000 mk.
I.	100	"	100.000 "
L.	100	"	100.000 "
J.	100	"	100.000 "
O.	100	"	100.000 "
N.	100	"	100.000 "
Ó.	100	"	100.000 "
W.	100	"	100.000 "
K.	100	"	100.000 "
A.	100	"	100.000 "

Razem 1000 szt. tysiąc-mk. 1.000.000 mk

## Otrzyma zaś jeszcze:

przy amortyzacji obligacyi nr. 1.495.803 zwrot zapłaconych 2. listopada 1920 r. tysiąca marek, a corocznie 40 marek odsetek i to z uwzględnieniem 10% nadwyżki przy nowej walucie.

**Kto zrobił lepszy interes od p. Babskiej?**

„Miljonówka“

tylko do 31. grudnia 1920 r.

**1.010 mar.**

**KRONIKA SPORTOWA.**

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa T. w. Lwowskiego odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej w piątek dnia 26. listopada 1920 roku o godz. 6 wieczór. W braku kompletu o tej godzinie, odbędzie się drugie Zgromadzenie o godz. 6 i pół przy każdym komplecie.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału za sezon 1919/20. 3. Sprawozdanie kasowe i wnioski komisji rewizyjnej. — 4. Wybór prezesa, zastępcy i 12 członków Wydziału. 5. Zmiana statutu co do opłat. 6. Ewentualne wnioski.

Projektowane na sezon 1920/21 opłaty: Wpisowe 50 M. Opłata członka 150 M., żony 30., dzieci po 50 M., członka dożywotn. 1500 M. Opłaty te mają być uiszczone do 8 grudnia — po tym terminie o 50 M. więcej. Zresztą karty sezonowe: zwyczajne 400 M, dla studentów i dla żołnierzy do podchorążego włącznie 200 M. (w grupach po 10. — 150 M. Wstęp dzienny 20 M. — dla studentów i żołnierzy 15 M. Garderoba 2 M. — s. zonowa 60 M.

**Pod znakiem pokoju.**

Niech już więcej nikt nie biada!  
Niech wygładzi czoła skórę!  
Z wojną wszystko podupada,  
A w pokoju idzie w górę!

Idą zatem w górę ceny,  
Mamy pokój! Już po wojnie,  
Paskarz też nie traci weny,  
Zdziera skórę z nas spokojnie.

Pokój równy, wszystkich zbrata!  
Demokracja! Drzy filis er!  
Wszystkich równa też oświata,  
Gimnazjasta, czy minister.

Walką z życiem wszełka praca  
My pokoju użyć chcemy,  
Praca nam się nie opłaca,  
Więc w pokoju stre kujemy.

Grunt powszechna głosowanie,  
Będą czasy wymarzone!  
Z małą zmianą: głodowanie  
Jest już wszystkim zapewnione.

Ne myśl więc o czasie stracie,  
Edpoc ywaj, boś bezpieczny,  
Wraz z pokojem zyskasz bracie  
Kutwiej odpoczynek wieczny.

Zeter.

Zdzisław Teichowski.

**Syoniści grożą.**

Już niejednokrotnie spotykaliśmy się w prasie polskiej z zarzutami i a żydowskie sfery zagraniczne ze względu na ich tendencyjną akcyę, wrogą Państwu polskiemu. Zarzuty te, opierające się na pewnych niezaprzeczonych faktach, spotykały się zawsze z zaprzeczeniem w prasie syonistycznej, która

uważała te rekryminacye za „ohydne oszczerstwa“ i „obelgi“ ciskane na niewinnie cierpiący, męczeński, bohaterski naród żydowski. Nareszcie raz — zapewne przez przeoczenie — wyszła prawda na jaw w lwowskim „Tugblacie“ Nr. 262 z dn. 18 IX. 1920, którego charakterystyczne słowa podajemy w tłumaczeniu in extenso:

„Rozchodzą się wieści o wznowieniu konferencji polsko-żydowskiej. Najwyższy to czas, aby wiadomości te znalazły potwierdzenie, aby nareszcie przyszło do porozumienia. Ludność żydowska w Polsce czeka niecierpliwie i gotowa jest wyjść na spotkanie społeczeństwa polskiego dalej, niż na pół drogi. A oprócz żydów polskich czekają na porozumienie i na rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce wpływowi żydzi zachodnio-europejscy i ich potężne organizacje, z których znaczeniem, siłą i wpływem, powinna się liczyć Polska, jeżeli chce nareszcie poprawić swe ekonomiczne i finansowe położenie“.

Jest rzeczą bardzo chwalebną, że prasa syonistyczna nareszcie rozpoczyna grę w otwarte karty i przyznaje się do tego, czemu zaprzeczyć trudno. Gdyby jeszcze tylko zechciano interweniować u możnych współwyznawców, aby ci nie nastawiali na zgubę Polski i bodaj nie mieszały się do jej spraw żywotnych, to wówczas ze względu na to, że fakt taki będzie istotnie symptomem dobrej woli i chęci porozumienia, zgoda polsko-żydowska będzie rychło zrealizowaną.

**Przysłowia na czasie**

ZEBRAŁ HOMO NOVUS.

1. Nie dla Grabskiego finanse!
2. Zle nabyte często bogaci!
3. Tak krawiec kraje, aby mu materia została!
4. Sejm gada, PAT niesie!
5. Kto zjada ostatki, ten zawsze głodnym bywa.
6. Dobrze mu, jak w intendaturze.
7. Uchwała mądrzejsza od Sejmu.
8. Kto chce kochać, majątek mieć musi!
9. Obiecanka—cacanka, a wszystkim radość.
10. Kto ma ministra w rodzie, temu bieda nie dobodzie.
11. Wolność Tomku w cudzym domku.
12. Minister gdy milczy — za mądrego uchodzi.
13. Ciekawość pierwszy stopień do Warszawy.
14. Kto zaraz daje, ten prędko żałuje.
15. Lepsza marka w garści, niż złoty na dachu.

**Z armii.**

Dekretem Nacz. Wodza mianowani zostali:

W uznaniu zasług dla dobra Ojczyzny połączonych i okupionych bohaterską śmiercią śp. chor. Jasiński Józef podpor. piech.,

śp. podpor. Piotrowski Eugeniusz poruczn. Porucznikami w piechocie ppor. Borzemski Eugeniusz, ppor. Rogalski Władysław. Por. prowiantowym ppor. prow. Zabłocki Aleks. Podporucznikami w piechocie Respondek Wacław, Jeżewski Witold, Zawadzki Jerzy, Maksymilian, Dudrewicz Tadeusz, Figiel Ignacy, Podsadecki Henryk, Remisch Leonard, Sutarski Bolesław, Tarnawski Julian, Chmielewski Wacław, Pasierb Marcin, Jurciewicz Antoni, Szewczyk Kazimierz, Ksionowski Władysław, Kądziela Jan, Gleixner Antoni, Ehrespochen Antoni, Głazowski Zygm. Stanisław, Klakurka Antoni Adam, Kucharski Józef, Modliszewski Adam, Wiech Kazimierz Antoni, Kolupa Bronisław, Friedman Bolesław, Kulman Arnold, Sobkowski Feliks, Głodowski Zygmunt, Kocoń Jan, Janusz Wincenty, Banaszak Stanisław, Tomaszewski Wiktor, Czekański Piotr, Szamrak Jan, Frankiewicz Zdzisław, Matuszewski Marcin.

Naczelnym redaktorem:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**

Odpowiedzialnym redaktorem:  
**JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ**

**NADESLANE.**

W pierwszorzędnej szkole tańców Henryki Brysłowej rozpoczyna się kurs tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu. 27118

**„OVUM“**

Spółka zbytu jaj i drobiu,  
we Lwowie, Kollataja 8  
sprzedaje 26988

Jaja wapienne  
dla konsumów, zakładów i sklepów.

**„APOLLO“**  
Jeszcze tylko dziś i jutro!  
Nadzwyczajny dramat w 6-ciu aktach:  
**Grzechy Rodziców**  
z BRUNONEM DECARLI  
i VIOLETTĄ NAPIERSKĄ  
w głównych rolach.

# PREZYT AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY i jego ODDZIAŁY

przyjmują zgłoszenia na AKCJE II. emisji  
Towarzystwa Akcyjnego „Powszechne Zakłady Budowlane”  
**P-E-Z-E-T S. A.**  
na oryginalnych warunkach prospektu

28458

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
ord. cd 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12  
27862

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe —  
leczy specjal. dr. **FRISCH**  
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-  
ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 27017

**INSTYTUT** lekarsko kosmetyczny plac Dąbrowskie-  
go 1 usuwa elektrycznością brodawki, blizny,  
zmarszczki, włosy, plamy, wagi, czerwoność  
nosa. Masaż kosmetyczny odmładzający cerę.  
Leczy choroby skórne i wypadanie włosów. Far-  
bienie włosów. Ordynacja 9—4. 27002

**ZAKŁAD** dentystyczny dra Z. Płeckiego pl. Dąbro-  
skiego 1 (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki,  
koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmowanie  
zębów bezbolesne. Reperatura pacjentom z pro-  
wincyi i wojskowym na poczekaniu. Ceny umiar-  
kowane. 27001

## WOLNE POSADY.

**POTRZEBNA** zaraz lub od 1 grudnia br. dobrze  
polecona młoda bezdzietna dozorcowas. Warunki  
bardzo dobre. Wymagana bezwzględna czystość  
i uczciwość. Zgłoszenia do „Wiek Nowego” pod  
„Dobrze polecona 88”. 28412

**UZDOLNIONE** panny w krawiectwie przyjmie  
Schall, Lyczakowska 4. 28429

**POKOJOWA** do trzech pokoi potrzebna zaraz lub  
od pierwszego. Dobra płaca wedle umowy. —  
Zgłoszenia tylko z dłuższymi świadectwami za-  
raz od 3 do 5. Pańska 3. II piętro, drzwi 14.  
28438

**POMOCNIKA** HANDLOWEGO bufetowego poszu-  
kuje Maksymowicz, Lwów, Sokola 1. 28442.

**ADWOKAT** we Lwowie przyjmie zaraz mundant-  
kę rutynowaną bieżąco na maszynie pisząca. —  
Bliższa wiadomość: Krasieckich 15. I piętro, w  
godzinach popołudniowych. 28445.

**BIURO** Asnyka 3 poszukuje panny do ciast, klu-  
czniczy, panny do bloczków, nauczycielki, semi-  
narzystki na wyjazd, woźnego, maszynistkę, u-  
rzednika na wyjazd, kawiarkę, kucharkę, służę do  
wszystkiego. 28453.

**MIESZKANIE** znajdzie woźny młody dekretowy  
wraz z bezdzietną żoną jako dozorca domu. Ma  
gazyn papieru Stanisława Abła. 28118

**PANNA** służąca znająca dobrze krój szycie i pra-  
sowanie potrzebną jest zaraz na wieś. adresować  
Obertyńska Nowosiółko p. Kułków koło Lwowa.  
28050

**KOWALI** i stelmachów zdolnych pracowników po-  
szukuje za dobrem wynagrodzeniem fabryka po-  
wozów M. Byczyszyna we Lwowie, ul. Pelczyń-  
ska 9. 27435

**STOLARZY** oraz uczni do praktyki przyjmie zaraz  
pracownia stolarska A. Arendt Lyczakowska 4.  
28120

**DZIEWICZYNKI** do nauki przyjmie pracownia su-  
kien damskich Sykstuska 40. 28406

**GOSPODYNI** do prowadzenia kuchni poszukuje  
Etap JUR. Janowska 120. 28407

**ZDOLNE** panny do szycia poszukuje pracownia  
sukien damskich Schranz i Bernfeld, Kollataja  
3. 28007

**ZDOLNEGO** magistra farmacji do samodzielnego  
zarządu apteki poszukuje się od 1 stycznia pod  
korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość:  
Bityś. Lwów, Murarska 21. 28004

**ADWOKAT** w miasteczku w okolicy Stanisława-  
wa poszukuje rutynowanego solcytatora, piszą-  
cego bieżąco na maszynie. Oferty z podaniem wa-  
runków ewentualnie z odpisem świadectw na  
adres: Księgarnia p. Hasklera Stanisławów dla  
„Dr. S.” 27967

**DO INTROLIGATORNI** potrzebne są uzdolnione  
robotnice Batorskiego 11. 28102

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**100 SZLAFROKÓW** flanelowych i wełnianych od  
490 marek w zwyż, bluzki flanelowe i wełniane  
od 290 marek w górę, halki kłotowe i sukienne  
od 290 marek, fartuszkę, lenuszkę, kombinacje  
reformy itd. poleca Marya Kary. Skarbkowska 4.  
27932

**ZWYŻ 200** kamienie m. do sprzedania **NAJSTAR-  
SZE** we Lwowie konces. **BIURO „CELERITAS”**  
Jagiellońska 17. 27963

**KAMIENICE**, dwa morgi ogrodu we Lwowie za  
5000 dolarów natychmiast sprzedam. Wiadomość:  
Bema 12 C, II piętro, ostatnie drzwi lewe 1—4.  
28402

**OKAZYJNIE** sprzedam damski płaszcz zimowy (ra-  
glen), pióra strusie, plac Bilezewskiego 1. 4. meza-  
nin, drzwi 8, od 10 do 3 popoł. 27633

**POMEK** kupa, dziecina obojętna wkład 30.000  
marek. Zgłoszenia listowne „Motycki” do „Wie-  
ku”. 28403

**KUPIĘ** motocykl dwucylindrowy ewentualnie z  
przyczepką w bardzo dobrym stanie. Laskawe  
zgłoszenia wraz z podaniem firmy, siła koni i  
ceną pod „H. P.” wprost restantę Złoczów. 28309

**Baczność, kupcy-  
przemysłowcy!!!**

**Towarzystwo Handlowe  
dla Importu i Eksportu**

**„ŚWIATOPEŁEK”**

Centrala: Kraków, Grodzka 15.  
Oddział na wschodnią Małopolskę:  
**Lwów, Sykstuska 14.**

odda wyłączną sprzedaż na okręgi artykułów  
produkcji Zjednoczonych fabryk „OLSO”  
we Wiedniu, jak: Wszystkich aparatów i na-  
rzędzi wchodzących w zakres oświetlenia, o-  
grzewania i gotowania naftą, benzyną, karbide-  
m, gazem i elektryką. Fabryki produkują:  
kucharki gazowe i elektryczne, naczynia ku-  
chenne, elektr. wszelkiego rodzaju lam y do  
oświetlania ulic, pomieszczeń i kopalń, piece  
do ogrzewania i t. p. aparaty o epokowym  
znaczeniu dla gospodarstwa, jak i dla prze-  
mysłu. — Równocześnie odda Towarzystwo  
wyłączną sprzedaż na Polskę maszyny do  
pisania „Torpedo”, z najnowszymi ulepsze-  
niami i widocznym, cichym pisaniem.

Interesenci zwrócą się do reprezentanta  
naszej firmy — chwilowo we Lwowie —  
**Hotel George’a, pokój 33.** —  
lub też wprost do firmy. 28455

**100 q nadmiarzniętych ZIEMNIAKÓW** na karmę  
dla bydła sprzedam zaraz Bank dla handlu i prze-  
mysłu ul. Kopernika 21 od 9 do 1. 28408

**APTEKE** na prowincyi kupi aptekarz z wkładem  
do 800 000 marek. Zgłoszenia do kancelaryj ad-  
wokata dra Ostera, Sykstuska 2. 28418.

**NARTY** sprzedam, Ostrowski, Kraszewskiego 23,  
II p. 28419.

**KUPIĘ** realność z wkładem 170 do 200.000 marek.  
Zgłoszenia do Administracji pod „Realność”.  
28172

**BLASZANE** kóleczo, futro popielice, spód dam-  
skiego płaszcza sprzedam popołudniu Hofmana 11.  
I piętro, naprzeciw schodów. 28072

**KUPIĘ** za gotówkę rzeczy użytku codziennego,  
meble, dywany, garderobę męską, damską, bieliz-  
nę. Zlecenia p. wprost. Sklep komisowy, So-  
bieskiego 15. 26559

**ROZMAITE.**

Były współpracownik i kierownik zagranicznych fabryk i firm, maszyn do pisania poleca swój zakład

**naprawy wszelkich maszyn do pisania pod firmą**

**Oskar Katz** Lwów, ul. Legionów I. 41, I. p. Hotel Corso.

**PIERWSZA** Lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zdobczyk i Jani Gawrońskiego Lwów, Króla Leazaryńskiego 9 przystanek tramwajów K D i E D koło kościoła św. Elżbiety przyjmuje wszelką gądeninę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 28399

**POSZUKUJE** pożyczki 10-100 marek Lyczaków 84 Oper. ściep. 28427.

**Ogłoszenie.**

Ogłasza się niniejszem, że Intendantura Okręgu Generalnego Lwów reflektuje na większego zakupno surogatów paszy twardej: paluszki, wyki, seradeli, bobiku końskiego itp. z wyjątkiem łubinu.

Oferty wnosić należy w kopertach zamkniętych do Dyrekcyi kancelaryi Int. O. Gen. Lwów w godz. urzęd. do dnia 30./XI 1920. Za Szefa Intendantury: Dąbrowski, płk., m. p. 26987

**PRAKTYCZNA** akuszerka przyjmuje pań i dziecięci porad pod dyskrecją S. G. Sapiehy 85, Lwów. 27813

**NA SLUBY**, wesela, zabawy poleca się Wypożyczalnią odzieży: Sozafaci, Podwale 1 — Walewa 31. 27530

**DAM** cukier za węgiel Czyk Kopernika I. II. piętro od 5 do 6. 28359

**PRZYJMUJE** murarskie roboty cementowe, przeprowadza kanalizacje oraz rekonstruuje ściany, gorzelnie, domy, kawiarnie, sklepy, wysusza wilgoć w mieszkaniach, wytępi grzyby, przedsiębiorca Antoni Kłkocz Korzeniacka 8, sklep. 28447

**POSZUKUJE** spółniczek do interesu. Zgłoszenia: Żółkiewska 1. skład wędlin. 28377

**OSTRZEŻENIE!**

Przestrzegam przed nabywaniem farbki, która pomimo ładnego wyglądu nie odpowiada celowi, gdyż wcale nie barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wydatną dostarcza z marką ochronną

**„KURA”**  
**Fabryka farb i ultramaryny**  
**Ch. Perlmutter**  
Lwów, ulica Słoneczna I. 26. 15668

**PRACOWNIA**. Szkoła kroju i zdobnictwa „Junosza”. Listopada 5. przyjmuje zamówienia bez próby oraz wpisy na kursa kroju wieczornego i dziennego za króci się rzeczy. — Poszukuje zdolnej szwalarki do sukien i do naki. 27106

**KTO ZNA** miejsce pobytu pny Józefy Jachmowiczówniej pod łaskawie: Adela Zawłastka we Lwowie, ul. Bogusławskiego 14. 28161

**SZUKAM** spółniczek do bardzo dobrego interesu z kwotą 20—25 tysięcy marek Lwów pod Uscho. Wiek Nowy. 28214

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**MASZYNY do NARZĘDZI** tokarnie, wiertarnie, gryzarki, strugarki, piły, prasy ekscentryczne, frykcyjne i śrubowe, szlifiarki, polernie, kuznie, imadła, kowadła.

**MASZYNY do drzewa** piły taśmowe, wyrównarki, heblarki, cyrkularki, piły wahadłowe, heblarki fasonowe, gryzarki, szlifiarki.

**MASZYNY do blachy** nożyce do blachy i tarczowe, zaciskacze, walcownie, przebijaczki, nożyce heblowe. **Narzędzia do żelaza i drzewa.** Wielkie zapasy — krótkoterminowa dostawa z Wiednia.

**„PRAMAG”**

Wiedeń, II. Obere Augartenstrasse No 56 — Telefon No 46141. 28997

**SZKŁO** okienne (Strofen) w oryginalnych skrzyniach okazynie sprzedam Samostej. skład obrazów. Ruska 18. 28174

**FUTRA** kupuje, kuny, łasy, ichorne, wydry równo okazynie i przyjmuję w komisowa sprzedaż Magazyn futer. Halicka 20, Wróbel. 27739

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam urządzenie 3 pokoi i fortepian potrzebujący naprawy. Administracja „Wiek” pod „Wyjazd”. 28340

**NOWE** piñki rozmaite i cyna do sprzedania. Pańska 15. I. drzwi prawo. 28301

**Sypialnia do sprzedania.** Tarnowskiego 20, I. piętro, ganek na prawo. 28154.

**KAMIENICZKE** I p. w okolicy górnego Lyczaków sprzedam. Wkład 200.000 marek. Samostej. Ruska 18. 28178

**RZEZBIARZ** w drzewie przyjmuje wszelkie roboty, dorabia artykuły, modele do odlewów. Niemcewicz 5, boczna Bema. 28187.

**CZĘŚCI ZAPASOWE do samochodów ciężarowych** wszystkich systemów dostarcza bezzwłocznie firma **JULIUSZ WEISS**

Lwów Potockiego 26, telefon 259, telegram: Reilweiss-Lwów. — Wiedeń I. Graben 29 a, telogr. Weiss. Wiedeń, Trattnerhof. z swoich składów w Wiedniu po org. cenach fabrycznych. Formalności wywozowe załatwia firma sama w krótkiej drodze. W pilnych sprawach zechcą P. T. Interesanci zwracać się wprost do wiedeńskiej filii. Przy zamówieniu należy podać nr. wozu. 26983

**PERSKIE** dywany sprzedam okazynie Bourlard 3 parter lewo. 28145

**WILLE** bez komfortu zaraz wolne 6 pokoi duży ogród sprzedam Słonkowska 39 drzwi 4 od 2 do 5. 28269

**„NIL”** z wata i **„Solo”** futki i bibatki cygaretowe po bardzo niskich cenach sprzedaje **Murłownia M. Münzer** ulica Zielona 20. 26725

**OKAZY!** Szafa wielka pakowna, palto przedwojenne lampa i różne rzeczy inne tanio do nabycia. Zofia 66. 28421

**DLA KINA** 3 kompletne programy filmów 4900 m piękne dramaty i komedye tanio do nabycia. — Firma Rosenman Lwów, Akademicka 26. 28422

**PLASZCZ** nowy, męski okazynie do sprzedania. Murarska 49, II p. 28424

**Codziennie świeże masło, ser, jaja** poleca: Główny Skład kawy i herbaty **Józefa Musila**. Lwów, Batorego 32. 27039

**BACZNOŚCI!** Tanio bo na ulicy Żółkiewskiej! — Spodnie pryczezy sztruksowe, ubrania, kurtki, wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Heller, Żółkiewska 74. III oficyna. II p. 27936

**KUPIE** brzytwy z dobrej stali fryzyer, Hotel Krakowski. 28190

**SPRZEDAM** półbuty czarne chevreaux 38—40 1200 marek. św. Wojciecha 6 b. 28303

**MOTORY DIESLA** oraz ropne dwustaktowe od 6 do 50g HK dostarcza „PILOT”, Lwów, Batorego 4, 28114

**2 ŁÓZKA** z wkładem oraz otomanę sprzedam za 700 marek. Żółkiewskiego 10 parter drzwi nr. 16. 28351

**KUPIE** maszyny Singer kredens kosz na kwiaty, sprzedam łóżko ołchowe. Zgłoszenia „Mars” G. Administracja Wiek. 28342

**ŻAKIECIK** czarny pluszowy 900. buciki nowe nr. 40 1000. wela brązowa na switkę lub plaszczy 3 metry 1800 marek. Śniadeckich 9. I p. na prawo. 28192

**DO SPRZEDANIA** mało noszone futro damskie sełsknowe z dużym kołnierzem bobrowym. — Demaga, pracownia kuśnierska, ul. Boimów 6, I piętro. 28381

**VERGAZERY**, magnety oraz inne części składowe do pługów benzynowych „Kornick” z kupi w każdej ilości firma Mikolaschek Trenbowia. 28388

**ŁÓZKA ŻELAZNE** światowej marki „Quittnera” Nadszedł świeży transport do firmy Stell i Sp. Dom meblowy, Lwów, Kazimierzowska 28. 26196

**WARSZTATY** używane do sprzedania rzeźbiarskie i stolarskie. Ul. Polna 47 i półszorek na końcu. 28420

**NAUKA**

**NAUCZYCIELKA** do 2 dziewczynek z klasy 4 i 1szej z muzyką i językiem francuskim pierwszeństwo. Zgłoszenia ze świadectwami 3-go Maja 5. III piętro. kancelarya między 4 a 6 popoł. 28243

**NAUCZYCIELKA** poszukuje lekcyi z klas ludowych. Zgłoszenia do Administracyi Wieku pod Z. G. 28343

**KANDYDATÓW** do egzaminów na budowniczych męstrów murarskich i ciesielskich przygotowuje jak dawniej. Architekt Eugeniusz Oborski, Lwów, ul. Jakóba Strzemię 11 A. 27772

**JCZĘ** języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Bema 10. parter na lewo. 28176

**KURS** seminaryjnej matury przyjmuje jeszcze wpisy. Zarząd Zacharyewicza 3, od 6 do 8. 28197

**LATWA METODA** uczy języka francuskiego i niemieckiego tudzież udziela konswersacyi dyplomowana nauczycielka. Długosza 37. II piętro. 27063

**DO NAUKI KROJU** i krawiectwiny przyjmuje pracownia sukien. Boundon. Zyblikiewicza 12. 28400

**POSZUKUJE** zdolnego instruktora do V klasy realnej. Zgłoszenia pod „Darocho“. Grunwaldzka 1. III piętro. 28423

**MAŁŻEŃSTWA**

**DLA MŁODEJ** przystojnej gospodarnej panny, zdrowej, słusznego wzrostu blondyny z uniwersyteckim wykształceniem na stałej posadzie — 6.000 mk. miesięcznie — właścicielki kamieniczki, posiadającej także gotówkę poszukuje się w celu matrymonialnym dobrego i uczciwego człowieka z odpowiednim wykształceniem i stanowiskiem. Rzetelne zgłoszenia do „Wieku“ za kwittem pod „Dobre małżeństwo 26“. 28312

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**

**ZGUBIONO** w ulicy Piaskowej lub Wyspiańskiego kołnierz selski damski. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 40, I piętro za wynagrodzeniem. 28380.

**KOŁO KAWIARNI** Wiedeńskiej zgubiła nauczycielka I. P. legitymację kolejową z fotografią. Uczciwy znalazca zechce złożyć za wynagrodzeniem w redakcyi „Gazety Niedzielnej“ ul. Gródecka 2 lub Pułaskiego 10. II piętro na prawo. 28449.

**POSAD POSZUKUJĄ**

**GORZELNIK** obejmie jakakolwiek pracę w gorzelni. Listy pod „Gorzelnik do Wieku“, za okazaniem kwitku. 28281

**SLUCHACZ** techniki poszukuje popołudniowego zajęcia. Pod „Technik“ Administracya. 28425.

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POSZUKUJE** umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Wiadomość: Dom Akademicki, ul. Łozńskiego 7. I piętro. drzwi 23, Brandman od 1 do 3. 28441

**URZĘDNICZKA** (zr.) poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia „M.“ Biuro Brücka. Kościuszki 2. 28446

**PANNA** inteligentna poszukuje eleganckiego umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia Biuro Sylwestuska 15. 28324

**BEZDZIEITNE** małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią zaraz. Zgłoszenia do Administracyi Wieku F. R. 28270

**MIESZKANIE** do odstąpienia. Plekarska 15, Port. 28376.

**POKÓJ** duży słoneczny z urządzeniem komfort obok Techniki zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracyi „Bez insektów“. 28395.

**POSZUKUJE** mieszkania pokój, 2 lub 3 z kuchnią. Marcina 42. Kryger. 28397

**POKÓJ** frontowy meblowany elektryka dla pamiętki zajętej w biurze. Jabłonowskich 36. drzwi 21. 28404

**ODSTAPIĘ** pokój umeblowany przechodni. Żółkiewska 1. Skład wędlin. 28411

**POKÓJ** przy rodzinie dla młodej panny do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia między 5 a 7. Batorego 22. 28433

**WOLNE** mieszkania lokale przemysłowe i kawalerskie pokoje poszukuje i poleca bezpłatnie bar dzo stosownych lokatorów pośrednik Jurek Rynek 39 II. schody. II piętro od 1 do 3. 27861

**POSZUKUJE** 2-3 pokoi z kuchnią i komfortem w I, IV lub VI dzielnicy. Zgłoszenia do „Wieku“ za okazaniem kwitku inseratowego pod „Inżynier“. 28234

**POKÓJ** i kuchnia lub stancja jasna poszukiwana. Zgłoszenia: Fredry 6, sklep papierowy. 28199

**POSZUKUJE** sali na szkołę tańców. Zgłoszenia do Administracyi „Wieku“ pod „Sala“. 28209

**POMOCNIK** handlowy poszukuje umeblowanego pokoju ewent. z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „Poznań“ do Reklamy Prasowej. Chorażczyzna 7. 28253

**WOLNE POSADY**

**Panienki** do pakowania znajdują zajęcie w Perfumeryi „Aiba“, ulica Halicka 21. 28375

**CZELADZI** szewskich i uczni z początkami przyjmie pracownia obuwnicza Knoblocha. plac Błeczewski go 6. 26994

**ZDOLNE** panny tylko pierwszorządne sily zostaną przyjęte na stałe do pracowni sukien damskich. Dominikańska 7, II piętro, drzwi nr. 6. 27598.

**POSŁUGACZKI** do wszystkiego zaraz przyjmie. Blizsza wiadomość przy ul. Król. Jadwigi 10. I piętro. drzwi 4 między godz. 3 a 5 popoł. 28247.

**DOCHODZACEJ** na jedną godzinę dziennie poszukuje. Dolkowskiej. Zimorowicza 6. 28385.

**DZIEWCZYNKĘ** do posług gości poszukuje cukiernią Mieczysława Engla, Sapiehy 27. 28398

**UCZCIWA** służącą do dziecka przyjmie natychmiast. Żułkińskiego 14, II piętro między 3 a 4. 28448.

**POSZUKUJE** zdolnej pokojowej umiejącej prac i prasować. Dobry wkót. Supińskiego 5. I. p. na lewo między godz. 12 a 1 lub 5 a 7. 28275

Dla istniejącej już przed wojną fabryki wyrobów galanteryjnych, a mianowicie torb targowych, szkolnych, walizek, kufrów, plecaków itp. ze skóry, płótna, granitulu itp. poszukuje się

**fachowego kierownika**

który może być także dopuszczony na spółnika. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Stryjska Spółka handlowo-przemysłowa w Stryju. 26989

**POSZUKUJE SIĘ** dozorców bezdzietnych. Władomość Hotel Imperyal u portiera. 28373

**POSZUKUJE** uczciwą i ciepłą osobę do dwójga dzieci. (Niemki mają pierwszeństwo). Władomość Hotel Imperyal u portiera. 28374

**BIURO** pracy. Lwów, Sylwestuska 16. poleca poszukuje gospodyni bon mian dozorców i furmana. 28323

**DOZORCA** młody żonaty bezdzietny, który ma stałą posadę za dekretem żoną byłaby przy kamienicy za dobrem wynagrodzeniem i ładnym mieszkaniem. Zgłoszenia Stanisław Abla, Legionów 11. 28296

**Dwaj elektro-monterzy**

zostaną natychmiast przyjęci do robot na prowincyi.

Pobory od IX. do XI. rangi urzęd. państw. i wojskowy deputat żywnościowy, bezpłatna kwatery, oraz światło i opał. Zgłosić się Lwów, ulica Kopernika 34, ruskie seminaryum, drzwi nr. 23. Zarząd Budown. Wojskowego O. E. 6 Armii. 26958

**WOZNY** dekretowy młody żonaty bezdzietny znajdzie mieszkanie jako dozorca domu za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Magazyn papieru Stanisława Abla. 28119

**POSZUKUJE** niani do małego dziecka za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia między 9 a 11 rano. ul. Czarnieckiego 3. II p. 28235

**POTRZEBNA** zaraz dobra uczciwa kucharka. mogąca zająć się domem do osoby samotnej na prowincyi. Zgłoszenia pod „Emi“ p. Stojanów. Marłopolska. Warunki dobre. 28241

**Pomocników do hodowli roślin**

doniczkowych, cięcia drzew owocowych i parku poszukuje ogród zamkowy w Krasiczynie, obok Przemyśla (Małopolska). — Kandydaci, posiadający wiadomości w zakresie pszczelnictwa mają pierwszeństwo. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw, których się nie zwraca — składać tylko pisemnie. 26975

**POSZUKUJE** praktykanta z lepszego domu, tylko z prowincyi z ukończoną najmniej II. klasą gimnazyalną do handlu korzennego i pokoju do sniadania. Lwów Zyblikiewicza 2 M. Lewicki. 27972

**POSZUKUJE** zdolnej panny i podręcznej do pracowni sukien damskich. Kłecza 16. oficyny. Wiadomość od 1 do 3. 28314

# Składnica Akcyjnego Towarzystwa Elektrycznego

przedtem Sokolnicki i Wiśniewski — Lwów, plac Trybunalski 1.

posiada na składzie wszelkie materiały w zakres elektrotechniki wchodzące. — Zlecenia z prowincji skutecznie się odwrotnie. — **Bogaty wybór.** — **Pierwszorzędna jakość.** — **Nizkie ceny.**

## ZŁOTO, BRYLANTY, DYAMENTY

ŁAŃCUSZKI ZŁOTE MĘSKIE I DAMSKIE ETC. KUPUJĘ

po najwyższych cenach D. L. WÓWSKI, Jagiellońska 2. (Bank Pruski).

28121

## Specyjalny GIPS

dla ortopedystów i dentystów z Niemiec — Kolonia nad Renem.

**Nie czeski gips! Chameldes** Eolnow 31, na Lwowie.

Czas odnowić przedpłatę!



## Najskuteczniejszy środek przeciwko

Oslabieniu i wycieńczeniu organizmu, nie-mocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

## Pigułki siłotwórcze

wyř. Lab. Farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1.

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po zuřyciu pierwszego flakonu.

Znajdź w aptekach i składach aptecznych. 26904

WAŻNE wskutek braku flaszek! Sprzedam na tychniast korzystnie: 1) kompletne poruszane elektropompowe urządzenie maszynowe do moczenia płukania, szczotkowania napełniania i etykietowania flaszek o sprawności 1400 butelek na godzinę, 2) kompletne urządzenie mechaniczne z popędem nożnym do moczenia, płukania i szczotkowania butelek 3) 27 dziesięciolitrowych oraz 18 pięciolitrowych niklowych syfonów do piwa 4) wozy do rozwożenia butelek. — Zgłoszenia pod „Butelka” przez Administrację. 27835

KUPUJĘ i w komisji przyjmuję garderobę, białe, dywany, meble. Salon mód. Chorążczyzna 12. 27960

## TAPETY, materje meblowe, chodniki, materace włosienne, sienniki, dywany imitac. smyrneńskich, DYWANIKI tapetowe, karnisze mosiężne, story do okien, drelichy, ceraty gumowe i t. p., poleca w największym wyborze

**Maga ya Tapet Kiczales i Maroules** we Lwowie, Sykstuska 18. 28179

SPRZEDAM dwufrontową parcelę w śródmieściu dr. Koch pasaż Hausmana 6. 28305

OKAZYJNIE do sprzedania duża lalka kauczukowa przedwojenna i płaszczki dziecięce od 4 do 5 lat wiadomość Wiek pod „płaszczki”. 28002

FORTEPIAN za 5000 marek sprzedam. Administracja „Wleku” — „W. Z.” 28443.

PLASZCZ modny, materia przedwojenna okazję nie sprzedam. Podlewskiego 9. II piętro drzwi na lewo od 3 do 5 popoł. 28444

BIURO Asnyka 8 sprzeda kilka realności, kamienice, sklep spożywczy, restaurację we Lwowie, kilka kamienic, restauracje, kino, zakład fryzjerski, młyny, większe i mniejsze dobra, gospodarstwa w Poznańskim, Pomorskiem i Kurławach. 28454.

SPODNIE skórzane, czarne, prawie nowe, sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „6000”. 28317.

Za brylanty, złote zegarki oraz biżuterję płaci najwyższe ceny tylko **S. Altholz** zegarmistrz, Lwów pasaż Hausmana 5. Wehód przez ul. Sykstuską, pierwszy sklep na lewo. 27640 a

### KUPNO I SPRZEDAŻ



## MASZYNY

do szlifowania płaskiego i okrętego oraz do ostrzenia narzędzi, tokarnie, piły do cięcia mebli, elektryczne wiertarki, gryzewki, hebiarki i strugawki, instalacje na ściśnione powietrze,

## NARZĘDZIA

świdry spiralne, narzędzia, gryzewki, cęgli, narzędzia młernicze dla obróbki metali i drzewa, częściowo na składzie, częściowo z krótkim terminem dostawy

**F. G. Kreischner & Co** Wiedeń, IX/1, Grüne Torgasse No 5. 26919

UNDERWOODA z otwartym piśmem sprzedam zaraz. Dofkowsk, Zimorowicza 6. 28384.

## Wprosi nie do uwierzenia

że wspaniałe bluzki crepe de chine, jedwabne, wytwory pierwszorzędnych fabryk — o 1000 Mk. taniej, niż wszędzie, oraz wykwinne suknie jedwabne i wełniane po cenach nader przystępnych nabyć można: **Marya Kary**, Skarbowska 4, naprzeciw Filharmonii. Baczność na firmę! 27931

SPRZEDAM 2 lustra, 2 stołki z marmurami, samowar rosyjski stojak na kwiaty. Sykstuska 37. drzwi 11 od 3 do 5. 27951

SPRZEDAM okazynie piasecz damski nowy. Pracownia sukien damskich Schaeer. Sykstuska 17. 27930

**Gontów, Papy dachowej, wapna, dachówki cementowo-asbestowej i innych materiałów budowlanych.** dostarczają natychmiast

**Horszowski i Ska**  
Lwów, ulica Bourlarda 1. 3 (boczna ul. Batorego) 28138

DO SPRZEDANIA biurko duże mahonowe, dwa biurka kancelaryjne, stoły, dwie szafy, stół orzechowy, antyk, szafka biblioteczna, antyk lampy, piecyk żelazny, zegary szafkowe, kasa — Kancelaryja notarialna ul. Jagiellońska 4, I p. od 5 do 6 popoł. 28255

TRZY 1-piętrowe kamienice po 270, 220 i 210 tysięcy, dwie 2-piętrowe boczna Gródeckiej po 500 tysięcy, 2-piętrowa boczna Łyczakowskiej 450 tysięcy, boczna Żółkiewskiej duża 2-piętrowa kamienica 550-000. 2-piętrowa z komfortem 4 pokoje kuchnia zaraz wolne przy Sapiehy 1 i 204 miliona 2 p. z komfortem nowa śródmieście półtora miliona i wiele innych sprzedam Kurkowa 24, parter prawy od 2 do 4. 28214.

PIESEK szpic młody zaraz do sprzedania. Bińkowski, ul. Gródecka 43. 28394

**SOLALI**  
Najlepsze tuki i bibelki cygaronowe.

26913

KARNISZE mosiężne, lózko dziecięce, różne stołki, porzery, lustro, lampy naftowa, tanie garnitur salonowy, biurko damskie, używane materace włos., szafka nocna, lózko i umywalka mosiężna, toalety z marmurami do sprzedania. Chorążczyzna 29, parter. 29378

**ŚWIATOWEJ SŁAWY  
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE**

**AIDA**

DOSTARCZA JEDYNIEM FIRMOM HANDLOWYM

**Fabryka „AIDA“, Lwów, Sakramentek 16**

Tylko z woźnym znakiem na bibułce „SZABELKA“.  
25592

SPRZEDAM wielkie lustro z konsolą stojące wie-  
szadło żelazne, łóżko żelazne, dzieciece wanne,  
klozet pokojowy nie używany, leżak i inne sprze-  
ty. Oglądać można od 10, Akademicka 14. II pię-  
tro. drugie schody. 28435

POSZUKUJĘ do kupna domu składającego się z  
3 lub 4 pokoi i kuchni z ogródkiem. Pożądana oko-  
lica Sadownickiej. Listopada. Wiadomość listo-  
wnie: Katarzyna Oleś Bartosza Głowackiego 22.  
parter. 28200

Czas odnowić  
przedpłatę!

SPRZEDAM żakiet z kamizelką na słusznego  
szcuplego 2000 mk., pryczezy zielone nowe  
800 mk., buty wysokie nr. 42 za 1500 marek,  
szyby 400 mk. Akademicka 14. II piętro. II  
schody. drzwi 8. 28180

Zadajcie  
**MYDŁO**  
przedwojenne

**BLERHOT**

zawierające 65% tłu-  
szczy najlepszej jako-  
ści, do prania jako  
najlepsze przez powa-  
gi fachowe uznane i  
zagwarantowane, prze-  
wyższa bezwarunkowo  
wyroby obcokrajowe  
PAROWA FABRYKA  
MYDŁA 23896

**CH. ROTH**

LWÓW,  
pl. Gołuchowski 15.

**Księgarnia H. Altenberga**

Lwów, Hotel George'a  
pełna najnowsze wydawnictwo:

Dr. J. KYRLE

**Obecny stan  
nauki patologii  
i terapii kłty.**

Cena z dodatkiem dro-  
żyznianym MK 50.

Do nabycia we wszystkich  
księgarniach. 26907

MEBLE do sprzedania: biurko orzechowe i ame-  
rykańskie oraz registrator, szafa (garderoba) po-  
dwójna, stół i lustro. Wiadomość: ul. Zimorowi-  
cza 2. II p. 28393

OKAZYJNIE sprzedam amerykańskie narzędzia  
ślusarsko-mechaniczne. Zdrowie 11. I piętro  
Boczko. 28386

**NADZWYCZAJNE  
WALNE ZGROMADZENIE  
AKCYONARYUSZÓW ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO**

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie,

odbędzie się we środę, dnia 22. grudnia 1920 r. o godz. 5.  
po południu w lokalu Banku, przy ul. Trzeciego Maja l. 5.

**NA PORZĄDKU OBRAD:**

Wniosek Rady Zawiadowczej w przedmiocie podwyższenia kapitału akcyj-  
nego i połączonej z tem zmiany statutu Banku.

P. T. Akcyonaryusze, chcące wziąć udział w powyższem Nadzwyczajnem  
Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcye, wraz z kuponami bieżącymi naj-  
później do dnia 8. grudnia 1920 r.

WE LWOWIE: w Kasie Banku, W KRAKOWIE, W LUBLINIE i w WARSZA-  
WIE w Oddziałach Banku.

We Lwowie, dnia 16. listopada 1920.

**RADA ZAWIADOWCZA  
Ziemskiego Banku Kredytowego**  
Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

26985